

GPOLKOWICKA GAZETA

Wydawnictwo bezpłatne

» W NUMERZE



Dobiegła końca realizacja projektu "Skuteczne służby na Euro 2012".

str. 6



Wkrótce rozpocznie się Polkowickie Lato Kulturalne.

str. 10



Rozmowa z Dominikiem Nowakiem, trenerem piłkarzy Górnika Polkowice.

str. 13



Pomarańczowa dominacja

Kolarze z naszej zawodowej grupy CCC Polsat Polkowice nie pozostawili rywalom złudzeń co do tego, kto jest najlepszy w Polsce. Podczas szosowych mistrzostw kraju rozgrywanych w Złotoryi dwukrotnie zdobyli złoty oraz srebrny medal. Niekwestionowanym królem szosy został Tomek Marczyński, który okazał się najlepszy zarówno w jeździe indywidualnej na czas, jak i w wyścigu ze startu wspólnego. Srebrne medale wywalczyli - Łukasz Bodnar (w czasówce) oraz Tomasz Smoleń (wyścig ze startu wspólnego). Jeżeli dodamy do tego dwa krążki wywalczone przez naszą mistrzynię świata w kolarstwie górskim - Maję Włoszczowską (złoty w jeździe indywidualnej na czas oraz brązowy w wyścigu ze startu wspólnego), a także złoto innej specjalistki od jazdy po górach Ani Szafranec ze startu wspólnego to łatwiej przyjdzie nam zrozumieć w jak dużym stopniu kolarze i kolarzki górskie z Polkowic zdominowali rywalizację o medale na trasie tegorocznych mistrzostw Polski. Forma naszych szosowców cieszy w kontekście zbliżającego się wielkimi krokami wyścigu Tour de Pologne, w którym nasza grupa będzie rywalizowała z najlepszymi na świecie. Z taką formą o losy tej rywalizacji możemy być spokojni.

Korrad Kaptur

Więcej na temat mistrzostw Polski w Złotoryi na stronie 15.

W telegraficznym skrócie

Kraj

71 osób zginęło, a 650 zostało rannych - to bilans 525 wypadków, do których doszło na polskich drogach podczas długiego weekendu czerwcowego. Policjanci zatrzymali aż 2794 nietrzeźwych kierowców. Znowu dominowała brawura, często po alkoholu. Narodowy Program Bezpieczeństwa "Weekend Bez Ofiar" zakończył się tragicznie.

Lublin

Blisko 120 wystawców, miody pitne, regionalne rarytasy i ceramiczne aniołki - to wszystko można było spotkać podczas Ogólnopolskiego Festiwalu Rękodzieła w Lublinie. Impreza już po raz szósty towarzyszyła Dniom Lublina. Wszyscy uczestnicy w trakcie zwiedzania mieli możliwość wysłuchania kapeli góralskiej "Janki" z Czarnego Boru.

Wrocław

Kary więzienia w zawieszaniu i konieczność zwrotu łapówek oraz premii - takie wyroki usłyszało jedenastu piłkarzy oskarżonych o ustawienie meczu Cracovii Kraków i Zagłębia Lubin w 2006 roku. Wśród skazanych jest Łukasz P., jeden z liderów reprezentacji Franciszka Smudy i Borussia Dortmund. Wyroki są prawomocne. Wszyscy skazani dobrowolnie poddali się karze.

Legnica

Tragedia na legnickim kąpielisku Komoran. Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn utonął 15-letni mieszkaniec Legnicy. To pierwsza śmiertelna ofiara w kąpielisku podczas tych wakacji. Policja wyklucza działanie osób trzecich. Prawdopodobnie przyczyną utonięcia był nieszczęśliwy wypadek.

Wrocław

Wrocław Europejską Stolicą Kultury 2016! Decyzja jury była jednogłosa. Obok Wrocławia w konkursie rywalizowały: Gdańsk, Lublin, Katowice i Warszawa. Stolica Dolnego Śląska otrzyma nagrodę pieniężną im. Meliny Mercouri w wysokości 1,5 mln euro. Organizatorem konkursu w Polsce jest Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Głogów

Dwóch mężczyzn podejrzanych o sprzedaż narkotyków zatrzymali głogowscy policjanci. Głogowianie mają 26 i 30 lat. Przy jednym z nich funkcjonariusze znaleźli 26 gramów marihuany, co starczyłoby na przygotowanie stu porcji narkotyku. W tej chwili dalsze czynności prowadzi głogowska prokuratura. Zatrzymanym mężczyznom grozi do 10 lat więzienia.

Paweł Grot

Czas rozpocząć wakacyjne zajęcia

Od kilku dni uczniowie polkowickich szkół cieszą się wolnością od szkoły. Tymczasem już jutro, tj. w piątek 1 lipca rozpoczyna się cykl wakacyjnych zajęć organizowanych przez pracowników Polkowickiego Centrum Animacji.

W tym roku symbolicznym początkiem cyklu zajęć będzie "Festyn na dobry początek wakacji", który odbędzie się w Amfiteatrze. W jego trakcie będzie miało miejsce wiele wydarzeń, które z pewnością przypadną do gustu polkowickim dzieciom i to zarówno tym młodszym, jak i tym nieco starszym. Planowane są warsztaty cyrkowe, konkursy z ciekawymi nagrodami, malowanie buziek, a także szereg innych atrakcji. Początek festynu o godzinie 10. Wszystkie dzieci serdecznie zapraszamy. Przez kolejne dni po festynie będą się odbywały ciekawe zajęcia, w trakcie których instruktorzy z PCA zadbają o



to, by żadne dziecko, które zdecyduje się przyjść do ośrod-

ka nie odczuwało nudy. I tak będzie aż do końca wakacji.

KoK

Latem płoną lasy

Wg danych Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej nasza gmina znajduje się obecnie w strefie średniego zagrożenia pożarami lasów. Ale to nie może nas uspokajać. - Każdego dnia trzeba mieć się na baczności - przypominają strażacy.

Średnia wilgotność ściółki naszych lasów wynosi obecnie ok. 35 proc. Żeby ogłosić stan najwyższego, trzeciego stopnia zagrożenia pożarowego, musiałaby spaść o zaledwie kilka procent. Prognozy pogody dla Dolnego Śląska są zaś niepokojące. Po kilkudniowym oddechu i temperaturach ok. 20 stopni Celsjusza, meteorolodzy przewidują kolejną falę upałów, kiedy temperatura może dojść do ponad 30 stopni Celsjusza. Sezon pożarowego zagrożenia lasu trwa od 1 kwietnia, a kończy się dopiero we wrześniu. Jak informuje Samodzielna Pracownia Ochrony Przeciwożarowej Lasu IBL, obecnie na terenie całego naszego kraju nie ma miejsca, w którym lasy nie byłyby zagrożone pożarem. - Mapa zagrożenia pożarowego lasu aktualizowana jest codziennie. Robimy to na podstawie raportów od leśniczych z 42 stref progностycznych w kraju - mówią przedstawiciele pracowni IBL.

O rozważę w korzystaniu z uroków cieniistych lasów - gdzie latem tak często można spotkać amatorów jagód i grzybów, albo po prostu miłośników beztróskiego piknikowania - od lat nawołują strażacy. W corocznych komunikatach przypominają o stosowaniu kilku podstawowych zasad, które w znacznym stopniu mogą przyczynić się do ograniczenia pożarów lasów. - Trzeba pamiętać przede wszystkim o tym, że w lasach, ale także na łąkach, torfowiskach i wrzosowiskach, jak również w odległości do 100 m od granicy lasu palenie ognia poza miejscami wyznaczonymi jest po prostu zabronione - mówi kpt. Grzegorz Kasperek z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Polkowicach. Dodatkowo warto wiedzieć, że przepisy wyraźnie za-

braniają także wchodzenia na uprawy leśne i do młodników o wysokości nie przekraczającej 3 m. Do lasu nie wolno także wjeżdżać samochodami, a nawet pojazdami zaprzęgowymi chyba, że pozwala na to specjalne oznakowanie. - Wśród przyczyn pożarów lasów na naszym terenie aż połowa jest nieustalona. Ale okoliczności każą nam przypuszczać, że mogły to być celowe podpalenia - podkreśla kpt. Kasperek. - Pozostałe przyczyny zagrożenia pożarowego lasów to m. in. naruszanie przepisów przeciwpożarowych, a przede wszystkim - palenie papierosów, ognisk czy użytkowanie grilli w miejscach do tego nie przeznaczonych - dodaje.

Statystyki KP PSP w Polkowicach podają, że tylko w tym roku na terenie naszej gminy wybuchły 43 pożary lasów. Podatność lasów na pożar zależy przede wszystkim od warunków pogodowych. Wpływają one na wilgotność ściółki, której spadek poniżej 28 proc. znacznie zwiększa podatność na zapalenie ściółki.

W przypadku utrzymującego się katastrofalnego zagrożenia pożarami, występującego najczęściej w okresie wakacyjnym, wprowadzane są okresowe zakazy wstępu do lasu. Wystąpienie 5 dniowego okresu, w którym wilgotność ściółki mierzona o godz. 9.00 jest niższa od 10 proc. nadleśniczy wprowadza zakaz wstępu do lasu. Podstawą do wprowadzenia zakazu są określane codziennie prognozy zagrożenia pożarowego lasu. Informacja o zakazach podawana jest m. in. w lokalnych mediach, a także na stronie internetowej Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych.

Roman Tomczak



Gazeta Polkowicka, dwutygodnik Gminy Polkowice, adres: 59-101 Polkowice, Rynek 6 I/p. (pokoje 23), tel. 724-97-20, tel/fax 724-97-21
e-mail: gazeta@ug.polkowice.pl, wersja elektroniczna Gazety: <http://www.polkowice.pl>
Redakcja zespół:
Konrad Kaptur (redaktor naczelny), Przemysław Nowakowski (redaktor techniczny), Roman Tomczak, Paweł Greh, Ewa Szczecińska
Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo odcinania, skracania i omawiania nadesłanych komunikatów, apeł, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.
Wydawca: Urząd Gminy Polkowice, www.polkowice.pl
Projekt Graficzny: Bernard Wybierała
Druk: Drukarnia PolskaPress Wrocław, 55-075 Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7.

AQUAPARK ODKRYWANY NA NOWO

- Odnosimy jednak wrażenie, że wciąż nie wszystkie zainteresowane osoby zdają sobie sprawę z tego jak wiele korzyści przynosi udział w tego rodzaju zajęciach. Kobiety w ciąży oraz mamy karmiące piersią, mogą korzystać u nas z dwóch atrakcyjnych pakietów: "Zdrowa Mama" oraz "Grota Solna". Procedura zapisów jest prosta i szybka. Nadal mamy wolne miejsca - mówi Beata Betka, Prezes Zarządu polkowickiego Aquaparku.

W pakiecie "Zdrowa Mama", przewidziano ćwiczenia relaksacyjno-oddechowe oraz masaż. Zabiegi te przynoszą znaczącą ulgę przeciążonemu organizmowi, powodując lepsze dotlenienie komórek. U pacjentek poprawia się przepływ płynów ustrojowych. Korzystniejsza jest przemiana materii. - Kobiety w ciąży oraz karmiące piersią, które uczestniczą w ćwiczeniach relaksacyjno-oddechowych są bardziej odporne na stres. Kobieta po urodzeniu dziecka jest narażona na stres, a także zaburzenia sensoryczne (emocjonalno-ruchowe). Mogą one występować u dziecka.

Mamy zadbajcie o zdrowie!

Kobiety w tak ważnych okresach swojego życia - gdy spodziewają się dziecka lub karmią maleństwa piersią - powinny o siebie umiejętnie zadbać. Mieszkaniczki Polkowic mają ku temu szczególne możliwości w ramach programu "Dbając o zdrowie", realizowanego przez Aquapark Polkowice - Regionalne Centrum Rekreacyjno-Rehabilitacyjne SA.

KRYTERIUM DOCHODU NETTO	DOPLATA PACJENTA	DOFINANSOWANIE GMINY
do 1.000 zł na osobę w rodzinie	5%	95%
do 1.100 zł osoba samotna		
do 1.200 zł na osobę w rodzinie	10%	90%
do 1.300 zł osoba samotna		
do 1.500 zł na osobę w rodzinie	20%	80%
do 1.600 zł osoba samotna		
powyżej 1.600 zł na osobę w rodzinie	30%	70%
powyżej 1.700 zł osoba samotna		

Przyczyna jest leży w podświadomości niemowlęcia - tłumaczy dr Jerzy Łysenko, kierownik NZOZ w polkowickim Aquaparku - lekarz specjalista rehabilitacji medycznej oraz medycyny manualnej. Przekonuje także, że wymienione zabiegi nie stwarzają dla pań żadnego dyskomfortu, nie należy się ich obawiać. - Bardzo się cieszę, że mogę korzystać z seansów w Jaskini Solnej oraz pakietu "Zdrowa mama". Jestem przekonana, że pozytywnie wpłynie to na moją jeszcze nienarodzoną córeczkę. Dlatego znajduję chęci i czas na taką aktywność - mówi Monika Kaluźna, polkowiczanka.

Wszystkie panie, spodziewające się dziecka lub karmiące piersią, które chciałyby wziąć

udział w programie, powinny otrzymać od lekarza pierwszego kontaktu skierowanie do poradni rehabilitacyjnej. Kolejny krok to zgłoszenie się osobiście lub telefonicznie w rejestracji. Pakiety finansowane są ze środków pochodzących z budżetu Gminy Polkowice. W zależności od kryterium dochodu, dopłata pacjenta wynosi 5%, 10%, 20% lub maksymalnie 30%.

Szczegółowych informacji w sprawie programu "Zdrowa mama" oraz "Grota Solna" udziela pracownica Rejestracji, tel. 76/746-27-11 (w godz. od 10:00 do 18:00).

Malwina Nowak

Sceniczne popisy rodziców

W Przedszkolu Miejskim nr 3 odbyły się obchody Dnia Rodziny. Z tej okazji rodzice przygotowali dla swoich pociech niecodzienny prezent wystawiając maluchom bajkę "O Jasiu i Małgosi".

Pomysł zorganizowania przedstawienia pojawił się już we wrześniu. Na pierwszym spotkaniu rodzice entuzjastycznie podeszli do propozycji wychowawczyń Barbary Kulczyckiej i Agnieszki Dziury. Przez kilka miesięcy trwały przygotowania do przedstawienia. Jako, że wszyscy rodzice-aktorzy pracują zawodowo to na próby przychodzili prosto z pracy. W trakcie pracy nad przygotowaniem sztuki pojawiło się wiele ciekawych pomysłów. Ponadto rodzice świetnie się zintegrowali. Dzieci nie miały pojęcia o tym, że rodzice przygotowują niespodziankę, dlatego tym większa radość i zaskoczenie malowały się na ich twarzach, gdy zobaczyły na scenie dorosłych.

Po zakończeniu przedstawienia zachwycone dzieci nagrodziły rodziców gromkimi brawami! To była najlepsza nagroda za kilkumiesięczne próby i wyrzeczenia. Dodatkowym powodem do radości dzieci była możliwość



wejścia do klatki czarownicy i skosztowanie słodkich pierniczek. Podziwu dla dokonania rodziców i wychowawczyń nie kryła dyrektorka przedszkola - Halina Felisiak. Była pod wrażeniem scenografii, kostiumów i gry aktorskiej. Wszystkim aktorom wręczyła pamiątkowe dyplomy - podziękowania.

Po przedstawieniu wszyscy przenieśli się do przedszkolnego ogrodu, w którym odbyły się, przygotowane przez panie, wspaniałe, pomysłowe zajęcia ruchowe dla dzieci i rodziców. Zabawy i śmiechu było co nie

miara. Na koniec wszystkie rodziny otrzymały pamiątkowe dyplomy i zdrowe, witaminowe niespodzianki.

Konrad Kaptur

Bardzo dziękujemy

Pani Barbarze Kulczyckiej i Pani Agnieszce Dziurze za wspaniały pomysł, inspirację i czas poświęcony na przygotowanie dla dzieci przedstawienia "O Jasiu i Małgosi"

Wdzięczni Rodzice

Powiaty będą się sądzić z rządem

Celem akcji jest ustalenie Skarbu Państwa podmiotem odpowiedzialnym za szkody poniesione przez powiaty w wyniku konieczności zwrotu opłaty pobranej za wydanie karty pojazdu. Geneza sporu sięga roku 2003, kiedy Ministerstwo Infrastruktury którym wtedy kierował Marek Pol określiło opłatę za kartę pojazdu na kwotę 500 zł. Po sprzeciwach kierowców sprawa trafiła do Trybunału Konstytucyjnego. Ten w 2006 r. orzekł, że opłata rzeczywiście jest za wysoka. Obniżono ją więc do 75 zł. Bardzo szybko kierowcy, którzy zapłacili wcześniej 500 zł, zaczęli zgłaszać się z roszczeniami do powiatów, aby te zwróciły im nadpłaconą kwotę. Ale nie wszystkie powiaty mają wystarczające środki, żeby te roszczenia zrealizować. Związek proponuje, aby rząd przekazał powiatom na ten cel część pieniędzy z puli subwencji ogólnej. - Dlaczego to powiaty mają być poszkodowane, jeśli to rząd polski ewidentnie źle zaimplementował dyrektywy unijne. Od lat piszemy w tej sprawie do ministrów infrastruktury, finansów i MSWiA - mówi Marek Trams, prezes ZPP, starosta polkowicki i dodaje, że wprowadził kwoty pobrane przez powiaty z tytułu wydania kart pojazdów stanowiły dochód samorządu, jednak nie zwalnia to Skarbu Państwa z odpowiedzialności za zaistniały stan. Takie stanowisko uzasadnione jest kilkoma powodami. Po pierwsze, opłaty te zostały przeznaczone na sfi-

Związek Powiatów Polskich przez trzy tygodnie prowadził akcję zachęcającą powiaty i miasta na prawach powiatów do zbiorowego pozwu przeciwko Ministerstwu Infrastruktury. Na razie zgłosiło się 111 powiatów, w tym polkowicki.



nansowanie inwestycji powiatowych, remonty dróg, dofinansowanie szpitali czy wzmocnienie edukacji. Po drugie, to nie rada powiatu uchwaliła wysokość opłaty za wydanie karty pojazdu. Jej wysokość regulowało rozporządze-

nie ministra infrastruktury i to państwo postanowiło przekazać ją do dyspozycji samorządu powiatowego. W konsekwencji skoro państwo ustaliło zasady pobierania opłat, które następnie okazały się wadliwe i niezgodne z

konstytucją, to również państwo powinno ponosić odpowiedzialność za skutki swoich błędnych decyzji - podsumowuje Marek Trams.

Właśnie dlatego Związek Powiatów Polskich zamierza wystosować pozew

do sądu. - Pozew trafi do sądu okręgowego w Warszawie. Decyzję w tej sprawie podejmą władze ZPP - powiedział Grzegorz Kubalski, prawnik ZPP. Jak poinformował "Puls Biznesu" mimo, że pozew powiatów nie zawiera kwoty łącznego odszkodowania, to - według wyliczeń ZPP - szkody powiatów mogą wynieść nawet do kilkudziesięciu milionów złotych. Andrzej Bajko, starosta strzelecko-drezdenecki mówi, że jeśli wszyscy wnioskodawcy zwrócą się do nich zwrot nadpłaty, trzeba będzie oddać kierowcom 9 mln zł. - Już wypłaciliśmy roszczenia na kwotę blisko 4 mln zł. Musieliśmy brać kredyt na wypłaty - mówi starosta Kubalski. W innych powiatach, mimo, że przewidywane kwoty wypłat mają być niższe, sytuacja także nie jest łatwa. W powiecie ostrowskim wypłacono już kierowcom 237 tys. zł. Ale gdyby chcieli zrealizować wszystkie złożone tam wnioski, powiat musiałby znaleźć dodatkowe 2 mln zł. Ministerstwa Infrastruktury będzie bronić przed sądem Prokuratura Generalna. Jej zadaniem będzie oddalenie powództwa. Prokuratura generalna twierdzi, że powiaty pobierały opłatę za karty pojazdów na podstawie niezgodnego z konstytucją rozporządzenia. Dlatego żądanie pieniędzy od państwa nie ma podstawy prawnej.

Roman Tomczak

Związkowcy z KGHM poza radą nadzorczą

Podczas walnego zgromadzenia spółki Ministerstwo Skarbu nie powołało do rady trójki reprezentantów załogi. Zdaniem liderów związkowych taka decyzja to "awanturnictwo gospodarcze".

Trzyletnia kadencja rady nadzorczej miedziovej spółki dobiegła końca. W jej miejsce miała zostać powołana nowa rada. W majowych wyborach reprezentantów załogi pracownicy zdecydowali, że z ich ramienia w jej skład wejdą te same osoby, które zasiadały w niej wcześniej - Józef Czyczerski, szef miedziovej "Solidarności", Leszek Hajdacki oraz Ryszard Kurek - dwaj wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego, któremu lideruje Ryszard Zbrzyzny, poseł z ramienia Sojuszu Lewicy Demokratycznej. W dziewięcioosobowym gremium trzy miejsca przypadają reprezentantom załogi. W trakcie walnego zgromadzenia akcjonariuszy decyzją Ministerstwa Skarbu zostali odwołani wszyscy dotychczasowi członkowie rady, a następnie powołano szóstkę z dwójki. Akceptacji Ministerstwa nie zyskała trójka związkowych liderów, wybranych do rady przez załogę. Co więcej, do rady powołano dziesiątą osobę - Franciszka Adamczyka, który przed dwoma laty był kandydatem Platformy Obywatelskiej w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

- Minister kieruje się emocjami, a nie prawem. Premier zapowiadał, że będziemy mieć drugą Irlandię, a tymczasem mamy drugą Białoruś. Ta decyzja jest niezgodna z regulaminem i statutem spółki - mówi Józef Czyczerski.

Z kolei poseł Zbryzny zapowiedział, że będzie walczył w sądzie o to, by minister przywrócił związkowych liderów do rady nadzorczej.

- Złożę stosowny wniosek w sądzie, który rozstrzygnie tę sprawę - mówi Zbryzny.

Decyzja ministra Grada to efekt demonstracji, do której doszło 5 maja przed siedzibą zarządu spółki. Została ona zorganizowana przez związkowców, którzy domagali się podniesienia podstawowych stawek wynagrodzenia o 300 złotych. Demonstracja, której przewodzili związkowi liderzy zakończyła się zadymą, w której raniono kilku ochroniarzy, a także zniszczono drzwi do siedziby spółki. Straty oszacowano na 50 tysięcy złotych. Minister Grad zapowiadał, że nie powoła związkowych liderów do rady. Słowa dotrzymał, bo jego zdaniem miał ku temu podstawy.

- Każdy członek rady nadzorczej powinien kierować się w swoim działaniu interesem spółki. Zachowanie przedstawicieli załogi w radzie nadzorczej KGHM podczas pikiety zdecydowanie temu przeczyło. Zatem nie powołanie ich na nową kadencję było jak najbardziej zasadne - tłumaczy Maciej Wiewiór, rzecznik Ministerstwa Skarbu Państwa.

Odmienne zdanie w tej kwestii mają związkowcy, którzy dodatkowo uważają, że minister złamał prawo. Zarówno Solidarność, jak i OPZZ złożyły do prokuratury doniesienia o popełnieniu przestępstwa przez ministra. Kto w tym sporze ma rację? Odpowiedzi na tak postawione pytanie udzieli sąd. Tymczasem, w trakcie ostatniego walnego zgromadzenia Minister Skarbu Państwa zdecydował także o przeznaczeniu na wypłatę dywidendy 65 procent z zysku, czyli blisko 3 miliardów złotych, pomimo tego, że zarząd apelował, by na wypłatę dywidendy przeznaczyć połowę tej kwoty.

Konrad Kaptur



Józef Czyczerski nie został powołany przez WZA do rady nadzorczej KGHM

» DZIEJE JEDNEGO MIEJSCA

Samorządowe (r)ewolucje

Ernest Samuel Weinknecht. Warto zapamiętać sobie to nazwisko, bo dotyczy człowieka, który swoją osobą i zajmowanym urzędem spinał, jak żelazną kłamią dwie epoki politycznego życia naszego miasta. Ale po kolei. Była wczesna wiosna 1809 roku. Polkowicki garnizon okupacyjnych wojsk francuskich, podkomendnych cesarza Napoleona Bonaparte, siedział już właściwie na waliszkach, 18 kwietnia tego roku ostatni wóz taborowy zniknął w kurzu ulicy Głogowskiej, bynajmniej nie żegnany przez miejscową ludność. Napoleon był skończony. Przynajmniej na razie. Dlatego wydawało się oczywiste, że teraz władza królewska (przypomnijmy - Prusami rządził wtedy Fryderyk Wilhelm III) odbierze co królewskie, wprowadzając do miast i gmin mianowanych przez siebie burmistrzów. Taki stan rzeczy obowiązywał przecież w Królestwie Prus od 2 lutego 1742 r., od czasów Fryderyka II, niesłusznie nazywanego Wielkim. Jednak doświadczenia wojen napoleońskich, a ściślej mówiąc to, co te ze sobą przyniosły (nowy podział administracyjny, Kodeks Cywilny, rozwój poczty etc.) kazwały królowi inaczej spojrzeć na kwestię mianowania władzy w podległych mu strukturach administracyjnych. Krótko mówiąc: burmistrzowie mieli odtąd pochodzić z wyborów powszechnych, nie zaś z woli króla. W tę rewolucję terytorialną trudno było początkowo uwierzyć zdyscyplinowanym i przyzwyczajonym do wykonywania rozkazów scentralizowanej władzy, mieszkańcom Prus. Nie inaczej było w Polkowicach, gdzie sam burmistrz rozpowiadał, że nowe przepisy to mirzonki i plotki. Do czasu. Bo kiedy do miasta przyjechali urzędnicy z Wrocławia, przywołując do ratunku nową ordynację wyborczą, żarty się skończyły. Ordynacja była dość nowoczesnym, jak na owe czasy tworem, szczególnie przemyślanym i wyważonym. Wskazuje na to m. in. punkt mówiący o tym, że do wyborów mógł iść tylko ten

mieszkanin posiadający pełnię praw i określony majątek, już to w postaci nieruchomości, już to gotowizny. Szybko okazało się, że w niespełna 2-tysięcznym mieście, niespełna 200 osób spełniało ten warunek. Wybory, rozpisane na 21 lutego, podzieliły miasto na trzy okręgi wyborcze, odpowiadające trzem bronom: Camcarskiej, Głogowskiej i Lubinowskiej. Na przedwyborczą agitację pozostawiało bardzo mało czasu. Dlatego odbywała się nie tylko na rynku, w karczmach i gospodach, ale także w kościołach. I to obydwu: katolickim i ewangelickim. Ten fakt jest o tyle ciekawy, że w wyniku głosowania do 24-osobowej Rady Miejskiej wszedł niejaki Robert Faustmann - proboszcz parafii katolickiej. Przewodniczącym rady został Benjamin Wespe, krawiec, a jego zastępcą Sigismund Krause, wytwórca i handlarz suknem. Drugą ciekawostką jest to, że nowo wybrani radni na burmistrza Polkowic wskazali osobę, która do tej pory piastowała to stanowisko, czyli Ernesta Samuela Weinknechta. Swoją funkcję miał piastować przez 12 kolejnych lat. Weinknecht dobrał sobie siedmiu współpracowników, tworzących razem magistrat, czy jak dziś byśmy powiedzieli - urząd miejski. Król zatwierdził ten wybór. Mimo to, już po niespełna pół roku, ten sam król magistrat odwołał. Przyczyn do dziś nie znamy. Wiemy natomiast na pewno, że burmistrzowski vacat trwał zaledwie kilka dni. 14 sierpnia 1810 r. Rada Miasta Polkowice wybrała na nowego burmistrza Hansa Marcela Schmidta, dotychczasowego sędziego w królewskim sądzie we Wrocławiu. Schmidt pełnił swoją funkcję do 1815 r. Przed śmiercią doczekał się jeszcze ostatecznego wymarszu wojsk francuskich z Głogowa i z całego terenu Prus, który miał miejsce w 1814 r.

Roman Tomczak

Pomagają bez rozgłosu

Prawie 80 worków pełnych nakrętek udało się zebrać w pięciu polkowickich placówkach oświatowych. Rekordową ilość 50 worków zebrali uczniowie i nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 3. Dochód z akcji zasilił konto wrocławskiego hospicjum dla dzieci.

Hospicjum zwróciło się o taką pomoc dość nietypowo, bo poprzez regionalny kanał ogólnopolskiej telewizji. Na apel odpowiedziało kilkadziesiąt instytucji z Dolnego Śląska, w tym polkowickie szkoły. - W akcję zbierania nakrętek dla wrocławskiego hospicjum włączyły się wszystkie szkoły podstawowe, Przedszkole Miejskie nr 3 i Zespół Szkół im. Narodów Zjednoczonej Europy. W sumie udało się w dość krótkim czasie zebrać kilkaset kilogramów nakrętek. Widać było prawdziwe zaangażowanie uczniów i nauczycieli - mówi Jolanta Mielczarek, pełnomocnik burmistrza ds. osób starszych i niepełnosprawnych. Zbiórka we wszystkich placówkach, które zgłosiły się do tej akcji trwała od kwietnia do czerwca. Zebrano tak dużo nakrętek, że konieczne było załadowanie ich na dodatkową przyczepkę, bo nie zmieściły się do samochodu. Użył jej nieodpłatnie Krzysztof Pelech. Zebrane nakrętki zostaną przez hospicjum sprzedane, a dochód ze sprzedaży zasili konto przeznaczone na sfinansowanie letniego wypoczynku swoich podopiecznych. - Podopiecznymi wrocławskiego hospicjum są dzieci z nieuleczalnymi chorobami, przede wszyst-



kim z chorobą nowotworową, pozostające w domu - wyjaśnia Jolanta Mielczarek. - Hospicjum pomaga dzieciom i ich rodzinom w najtrudniejszym momencie ich życia. Bez pomocy pracowników hospicjum nie mogłyby przebywać w domu, ponieważ często wymagają specjalistycznej aparatury - dodaje. Wrocławskie hospicjum dla dzieci swoim działaniem obejmuje cały Dolny Śląsk. Warte zaznaczenia jest to, że cała akcja od samego początku nie zakładała medialnego rozgłosu, ani częstego w takich przypad-

kach fundowania nagród dla placówek, które zebrały największą ilość nakrętek. Tym bardziej tak wielkie zaangażowanie w tę pomoc osób i instytucji, w tym tych z terenu Polkowic, godne jest podkreślenia. A nakrętki z Polkowic są już we Wrocławiu. Wszystkie worki z nakrętkami dostarczyliśmy do hospicjum 21 czerwca. Dzięki naszym "zbieraczom" jedno nieuleczalnie chore dziecko wyjedzie na wakacje. Być może jedyne w życiu - kończy Jolanta Mielczarek.

Roman Tomczak

Złodzieje nie mają wakacji

Nareszcie wakacje! - wykrzykują uczniowie i rodzice. Trzeba jednak pamiętać, że ten pozornie beztroski okres także niesie ze sobą zagrożenia. O kilku z nich należy tego lata pamiętać.



Dzieci, po dziesięciu miesiącach nauki, wyjeżdżają na kolonie i obozy. Dorośli już myślą o urlopach w najpiękniejszych regionach naszego kraju, albo nad lazurowymi morzami zagranicznych kurortów. Policjanci co roku przypominają czego należy się wystrzegać w ten beztroski czas i na co zwracać uwagę po to, aby wakacje minęły bezpiecznie. Daria Solińska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Polkowicach przypomina, że wakacyjne miesiące to na ogół okres zwiększonej liczby zdarzeń na drogach, spowodowanych zwiększonym natężeniem ruchu. - Statystyki są nieubłagane - latem jeździmy bardziej brawurowo, bo sprzyja temu aura. Paradoksalnie właśnie wtedy policja notuje więcej wypadków spowodowanych nieodpowiedzialnością, zbyt szybką jazdą i nieprzestrzeganiem przepisów o ruchu drogowym - mówi Daria Solińska. Dlatego policja co roku przypomina, że siadając za kierownicą musimy zadbać o to, by

wyjazd stał się przyjemnością, a nie walką o przetrwanie. - Nie należy wyruszać w drogę, gdy jest się zmęczonym lub niewyspanym. Taki stan osłabia refleks, zmniejsza zdolność koncentracji, a w skrajnych przypadkach może doprowadzić do zaśnięcia za kierownicą. Poza tym przez całą drogę kierowca powinien mieć zapięte pasy bezpieczeństwa. Trzeba też zwrócić uwagę, aby rodzina także jechała w pasach, a małe dziecko w specjalnym foteliku - przypominają policjanci z Polkowic. - Gdy pojawi się zmęczenie najlepiej zatrzymać się i zrobić konieczne przerwy w kierowaniu. No i oczywiście - noga z gazu! Pamiętajmy, że najczęstszą przyczyną tragedii na drodze jest jazda z nadmierną prędkością - dodają policjanci z polkowickiej drogówki.

Zanim jednak wyruszymy w drogę trzeba być pewnym, że dobrze się zabezpieczyło mieszkanie. A najlepszym zabezpieczeniem mieszkania jest życzliwy są-

siad. Przed wyjazdem możemy poprosić osobę, do których mamy zaufanie o zwrócenie uwagi na mieszkanie podczas naszej nieobecności. Jeśli takiej możliwości nie ma, trzeba skupić się na zabezpieczeniach mechanicznych. - Przede wszystkim starannie zamknąć drzwi i okna, a w budynkach wolno stojących pamiętać o zamknięciu okien dachowych i piwnicznych, drzwi garażowych oraz innych pomieszczeń gospodarczych, przez które złodziej może łatwo dostać się do domu - przypomina Daria Solińska. - Należy też pamiętać o nie pozostawianiu na widoku wartościowych przedmiotów lub znacznej gotówki - dodaje. Gdyby jednak po powrocie okazało się, że dokonano włamania do mieszkania nie należy niczego ruszać i natychmiast powiadomić policję. Każdy wyjeżdżający na wakacje musi także pamiętać o zakręceniu zaworów z wodą i gazem.

Roman Tomczak

Projekty edukacyjne podsumowane

Przez dwa dni, w Gimnazjum nr 2 uczniowie klas drugich zaprezentowali efekty kilkumiesięcznej pracy w ramach realizacji różnego rodzaju projektów przedmiotowych. W uroczystym podsumowaniu wzięła udział dyrekcja szkoły, a także przedstawiciel Urzędu Gminy.

W uroczystym podsumowaniu projektów, które odbyło się w salce fitness wzięła udział dyrekcja szkoły, a także przedstawiciel Urzędu Gminy w osobie Doroty Trzmielewskiej, dyrektor Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych. Prezentacje przygotowali uczniowie pracujący pod czujnym okiem nauczycieli-opiekunów. Efekty kilkumiesięcznych starań okazały się imponujące. Dwudniową galę poprowadziła uczennica Patrycja Denisiuk, która zapowiadała kolejne zespoły. Te zaś prezentowały swoje dokonania. Można było między innymi obejrzeć prezentację multimedialną przedstawiającą wywiady przeprowadzone z polkowickimi Sybirakami, będące częścią projektu historycznego, a także poczytać broszurę opisującą autorów lektur szkolnych. Duże wra-

żenie zrobiły prezentacje projektów chemicznych oraz fizycznych, w trakcie których była możliwość obejrzenia doświadczeń. Większość spośród tych, którzy oglądali poszczególne prezentacje była pod dużym wrażeniem tego, co udało się zrobić w trakcie kilku miesięcy, gdy pracowano nad poszczególnymi projektami.

Uczniowie, którzy brali udział w pracy na pewno znacząco wzbogacili swoją wiedzę z określonych dziedzin. Podstawowy cel projektów został więc osiągnięty, ku naszej ucieście. Poza tym, bardzo przyjemnie oglądało się poszczególne prezentacje - mówili nauczyciele, którzy opiekowali się grupami realizującymi projekt.

Konrad Kaptur

Uczniowie utrwalali wiedzę

W Gimnazjum nr 2 odbyła się trzecia edycja Wiosennego Turnieju Naukowego. Wzięły w niej udział trzyosobowe reprezentacje klas drugich. Najlepsi otrzymali atrakcyjne nagrody ufundowane przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną.



Uczestnicy tegorocznej rywalizacji musieli się wykazać wiedzą interdyscyplinarną. Uczniowie odpowiadali na pytania z zakresu geografii, chemii, biologii, fizyki, a także języka polskiego i historii. Dużym wyzwaniem było zwłaszcza zadanie z matematyki, które polegało na policzeniu ukrytych w figurze geometrycznej prostokątów - mówi nam Dorota Szulc, organizatorka turnieju.

Rokrocznie konkurs ma na celu między innymi dodatkowo motywowanie uczestników do podsumowania wiedzy zdobytej w trakcie roku szkolnego, kształcenie umiejętności pracy

zespołowej oraz integrację uczniów klas drugich.

Nad sprawnym przebiegiem konkursu czuwało jury w składzie - Iwona Izienicka, wicedyrektor Gimnazjum nr 2, przewodnicząca jury, Małgorzata Szponar-Szablewska oraz Witold Lemke. Zadaniem jurorów było zliczenie punktów za poszczególne zadania, a także wskazanie zwycięzców. Ostatecznie pierwszą lokatę zajęli uczniowie z klasy IIE, którzy wystąpili w składzie - Aleksandra Lipa, Paulina Olechno oraz Tomasz Cierlik. Na miejscu drugim uplasowała się drużyna klasy II D, która wystąpiła w składzie Kamila

Kosińska, Kinga Kaszuba oraz Joanna Kawa. Z kolei miejsce trzecie przypadło w udziale drużynie z klasy II C, która wystąpiła w składzie - Magdalena Urbanska, Natalia Domańska oraz Wiktoria Ćwirko.

Nagrodą główną za zwycięstwo były encyklopedie oraz leksykony ufundowane przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Polkowicach. Fundatorem pozostałych nagród był Klub Gimnazjalisty.

Konrad Kaptur

Strzelcy zakończyli zmagania

W Gimnazjum nr 1 odbyła się ostatnia, trzecia runda Międzyszkolnych Mistrzostw Polkowic w strzelectwie sportowym. Zwycięzcy całego cyklu odebrali okazyne puchary w sali konferencyjnej polkowickiego Ratusza.

Organizatorem zawodów jest Stowarzyszenie Sportu i Aktywnej Rehabilitacji "Skorpion Polkowice", którego prezesem jest paraolimpijczyk, wielokrotny medalista mistrzostw Polski w strzelectwie sportowym, Filip Rodzik. W sumie rozegrano trzy rundy - pierwszą w kwietniu, drugą w maju, oraz ostatnią w czerwcu. Adepti strzelectwa rywalizowali w trzech kategoriach - szkoły podstawowe, gimnazja oraz szkoły średnie. W tej pierwszej sklasyfikowano 38 zawodników, drugiej 25, a trzeciej 18. Ostatecznie wśród uczniów szkół podstawowych całe podium zajęli zawodnicy ze Szkoły Podstawowej nr 1. Zwyciężył Jakub Konofal, drugie miejsce zajął Maksymilian Grzywacz, a trzecie Artur Podgórski. W gronie gimnazjalistów pierwsze miejsce przypadło w udziale Michałowi Kozłowskiemu z Gimnazjum nr 1, druga była Karolina Mikołajewska z Gimnazjum nr 2, a trzeci Tomasz Panter z Gimnazjum nr 1. W najstarszej kategorii wiekowej - wśród uczniów szkół średnich zwyciężyła Joanna Panter, która wyprzedziła Maksymilianę Wilczyńską oraz



Wojciecha Glapińskiego. Cała trójka to uczniowie Zespołu Szkół w Polkowicach.

W tym roku po raz pierwszy w ramach organizowanych przez nas zawodów wprowadziliśmy strzelanie w pozycji stojącej, która jest trudniejsza od leżącej, a w takiej sprawdzali się zawodnicy we wcześniejszych zawodach. Pomimo tego spora część uczestników uzyskała wyniki

zblizone do wcześniejszych, a nawet lepsze. To świadczy o tym, że systematyczne treningi przynoszą efekty, co nas bardzo cieszy - podsumował Filip Rodzik, organizator zawodów, a jednocześnie sędzia główny.

Kolejna edycja zmagania młodych strzelców w przyszłym roku szkolnym.

Konrad Kaptur

Sitech zbiera nagrody

Działająca w polkowickiej podstrefie Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej spółka Sitech zajmująca się głównie produkcją siedzisk samochodowych zajęła pierwsze miejsce wśród najbardziej innowacyjnych firm w sektorze transportowym w 2009 roku.

To prestiżowe wyróżnienie jest ukoronowaniem wieloletniej pracy w zakresie wdrażania nowoczesnych rozwiązań wykraczających poza osiągnięcia konkurencji. To nie jedyny sukces jaki w ostatnim czasie zanotował Sitech. Firma zajęła także trzecie miejsce w rankingu "Lista 500 Najbardziej Innowacyjnych Przedsiębiorstw w Polsce w 2009 roku". Nagrody przy-

znawane przez Instytut Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk oraz Sieć Naukową MSN zostały wręczone w maju bieżącego roku. Polkowickiemu producentowi siedzisk samochodowych gratulujemy sukcesów i życzymy kolejnych w przyszłości.

KoK

OGŁOSZENIE

Jeżeli doświadczasz przemocy w rodzinie lub znasz inne osoby, które cierpią z tego powodu
ZGŁOŚ SIĘ!

Zespół Interdyscyplinarny
ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie
59-100 Polkowice, ul. Lipowa 2

Tel. 76 724-67-11
Tel. 76 724-67-13
Fax. 76 724-67-03

Korespondencję należy kierować na adres:
59-100 Polkowice, ul. Lipowa 2.

W związku z powyższym ewentualne uwagi i zapytania proszę kierować na adres Komisji lub pocztę e-mail
e.olszewska@ops.polkowice.pl

Te szkolenia były bardzo przydatne

Dobiegła końca realizacja projektu "Skuteczne służby na Euro 2012". W ramach półtorarocznego przedsięwzięcia specjaliści przeszkolili ponad setkę osób, głównie funkcjonariuszy służb mundurowych, z zakresu pierwszej pomocy, współpracy z mediami oraz języków obcych.

Dolnośląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Techniki w Polkowicach od samego początku swojej działalności nie ogranicza się wyłącznie do działań związanych z kształceniem akademickim. Od wielu lat placówka aktywnie uczestniczy w realizacji różnego rodzaju projektów edukacyjnych, w których biorą udział reprezentanci różnych grup zawodowych. W ten sposób uczelnia realizuje swoją misję, która zakłada szerokie zaangażowanie w życie lokalnej społeczności.

Podsumowanie projektu "Skuteczne służby na Euro 2012" połączone z wręczeniem certyfikatów potwierdzających uczestnictwo w cyklu szkoleń miało miejsce w salce konferencyjnej polkowickiego Aqua Hotelu. Najpierw wicekanclerz DWSPiT Dariusz Zająć omówił działania podejmowane w ramach projektu, a następnie jego uczestnicy odebrali certyfikaty.

Realizacja projektu "Skuteczne służby na Euro 2012" rozpoczęła się 15 grudnia 2009 roku. W jego ramach odbywał się szereg różnego rodzaju szkoleń począwszy od technologii informacyjnych, przez językowe, na udzielaniu pierwszej pomocy kończąc. Wszystkie były skierowane do pracowników służb, które w trakcie mistrzostw Europy w piłce nożnej będą zaangażowane w obsługę imprezy. Choć wiadomo już, że Polkowice nie uzyskały statusu bazy pobyto-treningowej, to nie oznacza to, że uczestnicy cyklu szkoleń nie będą zaangażowani w obsługę imprezy, bo odległość naszego miasta od Wrocławia, gdzie będą rozgrywane mecze w ramach Euro jest na tyle niewielka, że prawdopodobieństwo wizyty kibiców jednej z drużyn jest spore. Niezależnie jednak od tego, wiadomości oraz umiejętności zdobyte przez uczestników szkoleń okazały się przydatne, a



Komendant Straży Miejskiej Mirosław Sienkiewicz odbiera certyfikat z rąk prof. Mariana Wolańskiego, rektora DWSPiT

także wydatnie przyczyniły się do podniesienia kwalifikacji.

- Brałem udział w trzech modułach szkoleniowych - komunikacja interpersonalna w kontekście psychologii tłumy, zarządzanie kryzysowe w kontekście wypadków masowych oraz w szkoleniu dla kierowników do spraw bezpieczeństwa imprez masowych. Wszystkie zajęcia były prowadzone w małych grupach. Poza tym mieliśmy możliwość poznania spojrzenia z ze-

wnątrz na naszą pracę. Poglobiliśmy swoje wiadomości, a także mieliśmy okazję poznać się bliżej z pracownikami pogotowia, funkcjonariuszami policji. Często razem współpracujemy, a wzajemne poznanie się na pewno przyczyni się do podniesienia efektywności tej pracy. Fajnie, że mieliśmy możliwość brać udział w tego typu szkoleniach - przyznaje Grzegorz Kasperek z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Polkowicach.

Zainteresowanie projektem "Skuteczne służby na Euro 2012" przeszło najśmielsze oczekiwania organizatorów i potwierdziło, że zapotrzebowanie na tego rodzaju projektu jest bardzo duże. Stąd też nie dziwi fakt, że zdobyte doświadczenia mogą okazać się niezwykle skuteczne w przyszłości, przy ewentualnych staraniach o realizację podobnych projektów.

Konrad Kaptur

"Grzybek" już otwarty

Mieszkańcy Polkowic mogą spędzać swój wolny czas na basenach zewnętrznych przy ulicy 3-go Maja. Otwarcie obiektu miało miejsce w miniony piątek. W tym roku oprócz wodnego szaleństwa będzie można skorzystać również z wielu innych atrakcji...

- W tym sezonie, podobnie jak przed laty, spodziewamy się wielu chętnych, bo bilet wstępu jest akurat na uczniowską kieszeń. Za całonocny pobyt dzieci i młodzież zapłaci 5 zł, a ich dorośli opiekunowie - 9 zł. Jeśli wybiorą się na basen po godzinie 16:00 na bilety wydadzą o połowę mniej. Przygotowaliśmy także ciekawą ofertę dla osób, które chciałyby wykupić karnety na tydzień, miesiąc lub nawet całe wakacje. Mamy również promocyjną propozycję dla rodziców z dziećmi - zachęca Jarosław Łojko, kierownik odkrytego kąpieliska.

Grzybek kusi jednak nie tylko atrakcyjnymi cenami biletów. Znajdziemy tu bowiem aż cztery niecki basenowe. Wytrawni pływacy skorzystają z basenu sportowego, a dzieci pobawią się w brodziku. Dla osób spragnionych mocniejszych wrażeń przygotowano czterdziestometrową zjeżdżalnię, a dla szukających relaksu - hydro i aeromasaże. Lubiący aktywny wypoczynek mogą także zagrać w siatkówkę



plażową na specjalnie przygotowanym boisku.

Planowane są również turnieje sportowe: dwa w lipcu oraz dwa w sierpniu, a także nowość na obiektach kąpielowych przy ul. 3-go Maja - Wieczorki Muzyczne.

Jeśli podczas zabawy zgłodniejemy, możemy skorzystać z

oferty tzw. małej gastronomii. Dobrze wyposażone jest także zaplecze sanitarne "Grzybka". Nad bezpieczeństwem wypoczywających czuwają wykwalifikowani ratownicy WOPR oraz strażnicy miejscy.

Paweł Greń

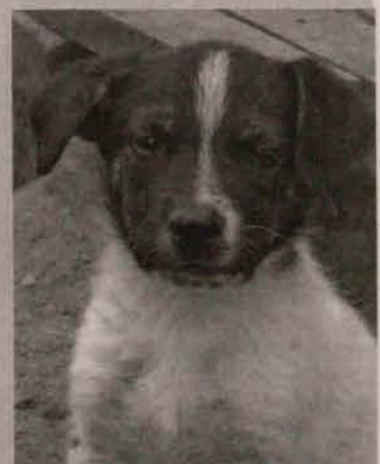
» ZAADOPTUJ PSA

Słodkie szczeniaki czekają na nowych właścicieli.

Pieski mają około 4 miesięcy. Cały czas zwracają na siebie uwagę niesfornym zaczepianiem. Uwielbiają, gdy cała uwaga skupia się na nich. Maluchy lubią zabawy.

Sprawiają swoim opiekunom wiele radości. Obecnie pieski przebywają w tymczasowych kojcach w Trzebczu. Więcej informacji można uzyskać pod nr

tel. 76/847 41 90.



Kurier Akademicki

Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Techniki w Polkowicach



Lipiec 2011 • nr 3

Uczelnia nr 1 - na szczytach rankingów

Pierwsze miejsce w Polsce w rankingu tygodnika „Wprost” wśród uczelni niepublicznych licencjackich i 29. pośród wszystkich niepublicznych szkół wyższych to prawdziwy sukces DWSPiT. Według „Perspektyw” polkowska uczelnia jest nr 2 na Dolnym Śląsku.

Wyniki tegorocznych rankingów szkół wyższych organizowanych przez uznane tytuły prasowe, takie jak: „Perspektywy”, „Rzeczpospolita” czy „Wprost” świadczą niezbiecie, że polkowska szkoła wyższa należy do najlepiej ocenianych nie tylko w województwie, ale i w Polsce. W rankingu „Wprost” wzięto pod uwagę 63 najlepsze uczelnie niepubliczne. DWSPiT w takim zestawieniu została sklasyfikowana na 29. miejscu. To znakomita lokata, zważywszy na fakt, że na wcześniejszych miejscach znalazły się duże i znane w kraju uczelnie prowadzące kierunki



Polkowska Uczelnia uplasowała się wysoko w tegorocznych ogólnopolskich rankingach szkół wyższych przygotowanych przez „Wprost”, „Perspektywy” i „Rzeczpospolita”

magisterskie. W związku z tym, co wynika z zestawienia, DWSPiT jest najlepszą uczelnią niepubliczną licencjacką w Polsce. - To wyśmienity wynik, który odzwierciedla rozbudowę, szybkie tempo wszechstronnego rozwoju polkowskiej uczelni. Mobilizuje do dalszej pracy - mówi **prof. zw. dr hab.**

Marian S. Wolański, rektor DWSPiT. - Na pewno będziemy się starali utrzymać ten wynik. Jesteśmy w gronie najlepszych uczelni, o czym chcę poinformować kandydatów na studia, ponieważ nasi studenci i absolwenci doskonale o tym wiedzą - dodaje.

Wysoki poziom studiów w DWSPiT potwierdza

również inny tegoroczny ranking „Perspektyw” i „Rzeczpospolitej”, gdzie DWSPiT jest drugą uczelnią na Dolnym Śląsku i 18. w Polsce. W porównaniu z wynikami z roku ubiegłego DWSPiT awansowała aż o sześć oczek. W Polsce jest ponad 330 uczelni niepublicznych.

(jawa)

Rekrutacja w pełni

Cztery kierunki studiów i pięć specjalności w ofercie DWSPiT, z czego jedna to nowość - integracja europejska i fundusze UE.

Do końca września trwa nabór na studia dzienne i zaoczne w polkowskiej DWSPiT na kierunki: administracja, stosunki międzynarodowe, mechatronika, informatyka. Po ukończeniu studiów i obrobie pracy dyplomowej absolwenci otrzymają dyplom licencjata lub inżyniera, a dalszą naukę na poziomie magisterskim można kontynuować w uczelniach wrocławskich. Nauka w

DWSPiT trwa trzy lub trzy i pół roku. Opłaty za studia należą do najniższych w kraju i mogą być uiszczane w dogodnych ratach, co więcej, studenci mogą korzystać z bogatej oferty stypendialnej, która pozwoli na nieobciążanie domowego budżetu w okresie nauki. Wpisowe do 15 lipca wynosi 0 zł. Po tym terminie stanowi 200 zł. Ilość miejsc ograniczona. Informacje szczegółowe na temat do-



Sebastian Garbosz z Chocianowa złożył w ubiegłym tygodniu podanie na studia na kierunku informatyka

kumentów potrzebnych podczas zapisu na studia można znaleźć na stronie internetowej www.dwspit.pl oraz uzyskać pod nume-

rem tel. 76 746 53 51 lub 76 746 53 53. Punkt rekrutacyjny na studia znajduje się w DWSPiT przy ul. Skalników 6b w Polkowicach.

Nauczymy języków

Trwają zapisy na kursy języka angielskiego i niemieckiego prowadzone przez lektorów Studium Języków Obcych przy DWSPiT. Początek zajęć już we wrześniu.

Kursy językowe będą skierowane do osób w różnym wieku, począwszy od uczniów szkół podstawowych i gimnazjum, a skończywszy na kursach dla dorosłych. W ofercie znajdują się kursy przygotowujące do matury oraz do egzaminu gimnazjalnego w 2012 r. Zajęcia poprowadzą lektorzy akademicki (cena za lekcję: 10 zł). Kursy będą się odbywały w małych ośmioosobowych grupach. Informacje: sekretariat DWSPiT w Polkowicach przy ul. Skalników 6b, tel. 76 746 53 53. Zapisy trwają do 15 września. Ilość miejsc ograniczona.

(jawa)

Dla Absolwentów

Przed nami kolejne spotkanie w ramach Klubu Absolwenta. Zapraszamy wszystkich byłych studentów DWSPiT. Przybywajcie!

1 lipca, w piątek, o godz. 19.00 w Restauracji NN w Polkowicach odbędzie się spotkanie w ramach Klubu Absolwenta. Podczas niego, oprócz części integracyjnej, przedstawiony zostanie gotowy Regulamin Klubu Absolwenta i Regulamin Karty Absolwenta DWSPiT - karty uprawniające do zniżek podczas zakupu towarów i usług w naszym regionie. Zapraszamy do udziału, już teraz życząc udanej zabawy.

(jawa)

Do 15 września trwa rekrutacja Słuchaczy do Polkowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Zapraszamy! 76 746 53 53

Święto miasta pod znakiem niesprzyjającej aury

Rzęsisty deszcz nie przeszkodził w świętowaniu tegorocznych Dni Polkowic. Na scenie zaprezentowali się między innymi T.Love i Ania Dąbrowska. Imprezy odbyły się w Amfiteatrze i Polkowickim Centrum Piknikowym. Nie obyło się bez mniejszych i większych wpadek.



Świętowanie rozpoczęło się już w miniony piątek. Tym razem pierwszy dzień organizowany był w Amfiteatrze, a nie jak przed rokiem, w Polkowickim Centrum Piknikowym. Przed polkowicką publicznością swoje umiejętności zaprezentowały dzieci i młodzież w ramach przeglądu twórczości lokalnej. Prezentacje trwały blisko pięć godzin. Po ich zakończeniu na scenie pojawiła się pierwsza z gwiazd tegorocznych Dni Polkowic, znany polski beatboxer - Blady Kris. Punktem kulminacyjnym piątkowych obchodów był występ zespołu Po Godzinach. Drugi dzień tegorocznych Dni Polkowic odbył się w Centrum Piknikowym. I okazało się, że wraz z przenosinami rozpoczęły się problemy. Program dla dzieci przebiegał zgodnie z planem, bo zarówno Teatr "Mer", jak i Teatr "Pinezka" wystawili swoje sztuki o czasie. Niestety zaplanowany na 17.30 koncert Andrzeja Rosiewicza, artysty, który lata świetności już dawno ma za sobą i dziś raczej odcina kupony od dawnej popularności niż tworzy coś nowego, opóźnił się, i to dość znacznie. Artysta miał problemy z transportem i na scenie, zamiast o 17.30 pojawił się o 19.15. Jako, że kabaret Szarpanina nie był gotów do tego, by wystąpić zamiast Rosiewicza, to cały sobotni program znacząco się opóźnił, co sprawiło, że wiele osób, spośród i tak nielicznej publiczności, która przybyła do Centrum Pikniko-

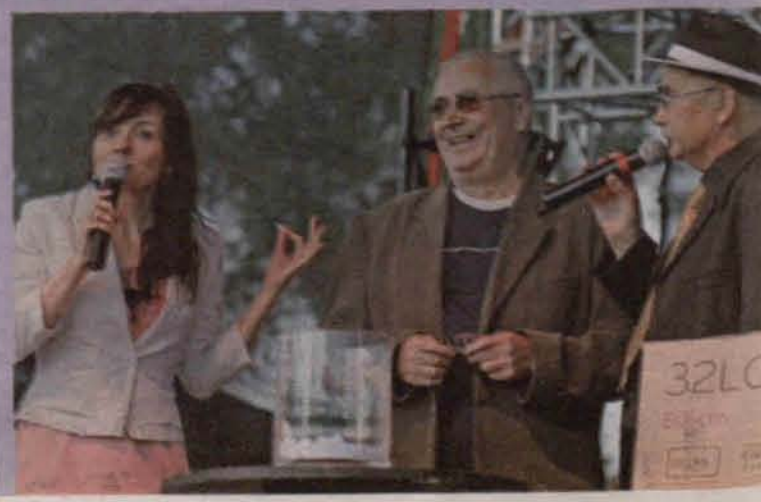
wego, opuszczała to miejsce w zdenerwowaniu. Co gorsza, w trakcie występu Rosiewicza pojawiły się problemy z odtworzeniem podkładu muzycznego, bez którego ten nie mógł sobie никак poradzić. W efekcie cały jego występ trwał niespełna trzy kwadranse. Na szczęście zespoły Abradab i Tworzywo stanęły na wysokości zadania i zagrały przyzwoite koncerty. Niedziela upłynęła pod znakiem zmiennej aury, która dość znacząco pokrzyżowała plany organizatorom. Na początku świeciło słońce i licznie zgromadzeni polkowiczanie, zwłaszcza w starszym wieku, mogli cieszyć się koncertem Tercetu Egzotycznego, który wprowadził ich w doskonały nastrój swoimi szlagierowymi kawałkami.

W czasie, gdy starsi bawili się przy dźwiękach wydobywanych przez artystów z "Tercetu Egzotycznego", dzieci doskonale spędzały czas na specjalnie dla nich przygotowanych "dmuchańcach" oraz innych zabawkach.

Gdy na scenie pojawił się kabaret Świerszychrząszcz nad Centrum Piknikowym zaczęły się zbierać ciemne chmury zwiastujące nadejście nieuchronnej ulewy. Pierwsze krople deszczu zaczęły padać jeszcze w trakcie występu kabaretu Świerszychrząszcz. One wraz z mocnym wiatrem skutecznie wymiotły spod sceny polkowiczanie, którzy schronili się w swoich samochodach, bądź pod dachami okolicznych budynków. Gdy pierw-

sza fala ulewy odeszła widzowie wrócili do Centrum Piknikowego. Kilka chwil przed koncertem Ani Dąbrowskiej na scenie miało miejsce losowanie 32-calowego telewizora LCD. Dopiero za czwartym razem udało się wylosować numer, którego posiadacz był obecny w Centrum Piknikowym. Szczęśliwcem okazał się polkowiczanie Lech Szawrys. Kilkanaście minut po losowaniu na scenie pojawiła się Ania Dąbrowska, która dała energetyczny koncert, choć trochę rekompensujący fanom nieprzychylną aurę. W trakcie koncertu Dąbrowskiej cały czas padał deszcz, ale fanom artystki to nie przeszkadzało. Przeszkadzało natomiast sprzętowi nagłaśniającemu. Koncert Ani Dąbrowskiej udało się przeprowadzić do końca, ale tuż po nim pojawiły się problemy techniczne, które sprawiły, że występ grupy T.Love opóźnił się aż o 45 minut. Technicy uwijali się jak w ukropie, by sprzęt działał jak należy, ale publiczność wyrażała swoje niezadowolenie, tym bardziej, że dopiero po blisko 40 minutach prowadzący poinformował o kłopotach technicznych. Koncert T.Love artyści rozpoczęli od wielkiego hitu "IV Liceum Ogólnokształcące". Potem były kolejne kawałki, zarówno znane, jak i nowe, które sprawiły, że fani zespołu, pomimo padającego deszczu czuli się szczęśliwi.

Paweł Greń, Konrad Kaptur
Fot. Konrad Kaptur



No i nadszedł czas odpoczynku

Miniony tydzień był dla uczniów polkowickich szkół czasem szczególnym. To wówczas odebrali oni świadectwa szkolne i rozpoczęli wakacyjny odpoczynek. Do szkolnych ław uczniowie wrócą za dwa miesiące.

Odświętnie ubrani uczniowie z wiązkami kwiatów w dłoniach wypełnili polkowickie ulice w minionym tygodniu. Podążali po raz ostatni do swoich szkół. Na ich twarzach można było dostrzec szerokie uśmiechy, które towarzyszyły także uroczystym akademiom z okazji zakończenia roku szkolnego. Najszerzej bez wątpienia gościły u uczniów, którzy odbierali świadectwa z szóstkami i piątkami. Na nich czekały nie tylko świadectwa, ale także nagrody, i to zarówno w szkole, jak i w

domu. Nieco mniej śmiało uśmiechali się uczniowie, na których świadectwach trudno było odnaleźć oceny wyższe niż dostateczne. I jedni i drudzy po raz ostatni w roku szkolnym 2010/2011 odwiedzili szkolne mury. Dla uczniów ostatnich klas ubiegłotygodniowe uroczystości były szczególne, bo oznaczały one koniec pewnego etapu w ich edukacji. Od września trafią do innych szkół, by kontynuować naukę na kolejnym, wyższym szczeblu. To jednak dopiero za dwa miesiące.

Teraz przed uczniami, a także nauczycielami dwa miesiące odpoczynku, jakże potrzebnego po czasie intensywnej pracy. Wszystkim zmęczonym lekcjami, klasówkami, odpytywaniami życzymy udanego odpoczynku. Wykorzystajcie każdy dzień wolny od szkolnego znoju możliwie najlepiej, bo przecież owe dwa miesiące, choć wydaje się, że to wiele czasu, tak naprawdę miną, nim się obejrzyicie.

Konrad Kaptur



Lato Kulturalne czas zacząć

Wakacje w naszym mieście nieodłącznie kojarzą się z cykliczną imprezą, jaką jest Polkowickie Lato Kulturalne. Pierwsze wydarzenie w ramach tegorocznej edycji już 9 lipca.

W czasie wakacji wszyscy, którzy zdecydowali się z różnych powodów zostać w mieście nie mają powodów do tego, by narzekać. Na terenie Polkowic można wszak skorzystać z wielu atrakcji. Oferują je między innymi baseny zewnętrzne, liczne boiska szkolne, na których można uprawiać różnorodne sporty. Są także korty tenisowe, Aquapark oraz inne atrakcje. W weekendy polkowiczanie mają okazję brać udział w wydarzeniach kulturalnych przygotowywanych od wielu lat przez pracowników Polkowickiego Centrum Animacji. Nie inaczej będzie i w tym roku. Zaplanowano trzy spotkania w ramach Polkowickiego Lata Kulturalnego. Pierwsze z nich już w sobotę, 9 lipca. Wówczas na scenie w Amfiteatrze Miejskim zostanie zaprezentowana sztuka teatralna dla dzieci - Bajka o smoku Kubie, a po jej zakończeniu rozpocznie się kabaret, który poprowadzi znana konferansjerka, aktorka oraz komiczka, Kata-

rzyna Piasecka. Na scenie będą zaś prezentować się Krzysztof Piasecki, kabarety - "Chyba" oraz "Czwarta fala" oraz "Babczki z Rodzynkiem". Zapowiada się prawdziwa feeria śmiechu. Drugie wydarzenie w ramach Polkowickiego Lata Kulturalnego zaplanowano na 30 lipca. Wówczas publiczność będzie zabawiać finaliści telewizyjnych Talent Show, m.in. - "Me Myself and I" oraz "Podoba mi się". Ponadto odbędzie się spektakl dla dzieci "Opowieści wargantów".

Zwienieniem tegorocznej edycji Polkowickiego Lata Kulturalnego będzie zaplanowany na 27 sierpnia spektakl "Podróż z Pchłą Szachrajką", występ Formacji Chatalet oraz grupy "Sidney Polak". Wszystkich polkowiczanie, a także gości, którzy w czasie wakacji odwiedzą nasze miasto zapraszamy do udziału we wszystkich wydarzeniach w ramach Polkowickiego Lata Kulturalnego.

Konrad Kaptur



» BIBLIOTEKA POLECA

SHAHRIAR MANDANIPOUR
Irańska historia miłosna

„Irańska Historia Miłosna.
Ocenzurowano”

SHAHRIAR MANDANIPOUR

W Iranie każdy gest wydaje się podejrzany. Tutaj żadne spojrzenie mężczyzny na kobietę nie jest niewinne, a porządku strzegą patroli Kampanii przeciwko Zepsuciu Społecznemu. Dara zakochuje się w Sarze. Zamiast patrzeć jej w oczy, zza katalogu w bibliotece przygląda się jej butom. Zamiast wyznać jej swoje uczucia, szyfruje listy miłosne w książkach[...] Skrzęta się dowcipem powieść, w której miłość i literatura wciąż muszą wymykać się cenzurze.



www.mgbp.pl

Rozmowa z MUŃKIEM STASZCZYKIEM, wokalistą zespołu T.Love Na scenie dostaję kopa

- Gracie mnóstwo koncertów. Czy każdy z nich traktujecie tak samo?

- Oczywiście. Zawsze wychodząc na scenę chodzi nam przede wszystkim o to, by zagrać najlepiej jak potrafimy, by podarować ludziom emocje, chwile, które zapamiętają. To, czy gramy w Warszawie, Krakowie, Nowym Jorku, Londynie, czy Polkowicach nie ma dla nas żadnego znaczenia. W każdym z tych miejsc są przecież nasi fani, którzy oczekują od nas uczciwego grania. My im to uczciwe granie dajemy, bo to jest nasz wobec nich obowiązek.

- A czy wolisz grać na darmowych koncertach plenerowych, czy biletowanych koncertach klubowych?

- Osobiście wolę koncerty klubowe. One są dużo trudniejsze do zagrania od koncertów plenerowych, ale przyjemniejsze, bo przychodzi publiczność wyselekcjonowana, znająca nasze kawałki. Poza tym ta publiczność kupiła bilet, więc ma prawo wymagać od nas więcej. Nie mam jednak nic przeciwko koncertom plenerowym, takim chociażby, jak podczas dni miast. My takie plenery gramy od 20 lat i odnajdujemy się w nich bardzo dobrze. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że na tego rodzaju koncertu przychodzi wiele osób, które trafiają na nasz występ przypadkowo, wiedząc, że coś się dzieje. To jednak nieważne, bo przecież wśród ludzi, którzy przychodzą na takie koncerty zawsze jest jakaś część naszych fanów. Poza tym na każdym koncercie może być człowiek, bądź kilku, którzy nigdy nas nie widzieli, nie słyszeli i dla nich warto dać z siebie wszyst-



ko, by ich do nas przekonać. Tylko tyle, i aż tyle.

- Po 30 latach grania musisz odczuwać rutynę związaną z koncertowaniem. W jaki sposób znajdujesz motywację do tego, by wychodzić na scenę i dawać z siebie wszystko?

- Po tylu latach rutyna musi się wkręcić. To jest naturalne. Niezależnie od tego, jak ciekawą masz pracę, po kilkudziesięciu latach jej wykonywania musisz odczuwać rutynę. To jest nie do uniknięcia. Ty pewnie też to czujesz. Czasami masz lepszy dzień, czasami gorszy. Raz napiszesz lepszy tekst, innym razem gorszy. Ja też tak mam. Gram różne koncerty. Generalnie jednak nie mogę narzekać, bo granie to moja pasja. Nawet, gdy mam zły nastrój, to wychodząc na scenę dostaję takiego kopa, że zapominam o tym wszystkim i skupiam się na tym, by dać z siebie wszystko.

- Moim zdaniem ostatnią polską grupą, która mogła preten-

dować do miana "głosu pokolenia" było Cool Kids of Death. Współczesne młode zespoły grają muzykę, czasem niezłą, ale mają niewiele do powiedzenia na temat kondycji społecznej. Zgadzisz się z tym?

- Rzeczywiście trochę tak jest. Młodzi ludzie często zwracają uwagę na fakt, że nie mają jednego wydarzenia, które by ich łączyło, byłoby spoiwem wokół którego mogłoby wyrosnąć coś na kształt pokolenia. Teraz jest sporo fajnej, różnorodnej muzyki, ale nie ma muzyki, która byłaby uniwersalna w sensie przekazu. Może to wynika z tego, że teraz nie ma jednego pokolenia. Jest pokolenie wielorakie. Mamy taką mnogość form artystycznego wyrazu, że trudno o to, by ktoś nagrał kilka płyt będących głosem całej grupy. Może ta wielorodność artystyczna to symbol współczesności.

Rozmawiał: Konrad Kaptur

» JESTEM, WIĘC PISZĘ

KGHM, czyli o tym jak rozsądku brakuje wszystkim

Polska Miedź to jedna z największych spółek skarbu państwa i już chociażby ten wzgląd jest wystarczający, by wszelkim decyzjom podejmowanym w związku z ową spółką towarzyszył przede wszystkim rozsądek oraz troska o to, by firmie wiodło się jak najlepiej. Niestety, przyglądając się temu, co dzieje się wokół KGHM w ostatnich miesiącach odnośnie wrażenie, że rozsądek już dawno opuścił wszystkich, którzy mają wpływ na spółkę. Najwięcej do powiedzenia ma polski rząd, który kontroluje firmę za pośrednictwem większościowego pakietu akcji. Tenże rząd poprzez reprezentanta wyznaczonego na walne zgromadzenie akcjonariuszy zdecydował o przeznaczeniu 65 procent gigantycznego, bo wynoszącego 4,5 miliarda złotych, zysku na wypłatę dywidendy. Uczynił tak pomimo tego, że namaszczonej przez rządzącą Platformę Obywatelską prezes Herbert Wirth apelował, by tego nie robić, bo

firma planuje wielkie inwestycje, a koniunktura na rynkach metali jest na tyle dobra, że trudno o lepszy moment, by je zrealizować. Niestety po raz kolejny okazało się, że polityczna logika wymusza działania kompletnie nielogiczne. Rząd potrzebuje pieniędzy, by latać dziurawy niczym ser szwajcarski budżet, a blisko miliard złotych z dywidendy od KGHM może rozmiary owej dziury zmniejszyć. Siega więc po ów miliard ochoczo, nie bacząc, że spółka potrzebuje inwestycji, by wykorzystać obecny boom i także w czasach gorszych, które przecież nadejdą, być konkurencyjnym wobec rynkowych rywali, którzy produkują miedź znacznie taniej. Rozsądku brakuje także rzeczonemu prezesowi, któremu płacę podniesiono na tyle znacząco, że nie mogło to nie zaognić nastrojów wśród związkowców. Abstrahuje od tego, że prezesowi koncernu takiego jak KGHM należy się sowite wynagrodzenie, bo do-

bra kondycja finansowa to przede wszystkim, wbrew temu, co sądzą związkowcy i górnicy, zasługa jego i jego najbliższych współpracowników. Moment na podniesienie wynagrodzenia był jednak delikatnie mówiąc, niefortunny. Rozsądku od dawna brakuje także związkowcom, dla których negocjacyjnym atutem jest naga siła, a nie siła racjonalnych argumentów. Cierpi na tym firma, której dobra kondycja finansowa, uzależniona jest w decydującej mierze od koniunktury światowej. Ów brak rozsądku może się za kilka lat, gdy popyt na rynku metali spadnie, srogo się zemścić. Dziś mało kto pamięta, że był taki czas, gdy w KGHM brakowało pieniędzy na wypłaty dla pracowników. Niestety, trudno oprzeć się wrażeniu, że decydujących o losach KGHM nie bardzo to interesuje. Dla nich liczy się tu i teraz.

Konrad Kaptur

Ogłoszenia drobne

SPRZEDAM

- Kostkę granitową 8cm x 11 cm, tanio.
Tel. 695 194 371
- Lub zamienię mieszkanie w Polkowicach po remoncie (parter), 2 pokoje na większe do III p.
Tel. 782 563 759
- Działki budowlane w Żukowie, gmina Polkowice. Działki o pow. 10,90 ara. Cena: 3.000 za ar.
Tel. 667 193 457
- Bojler elektryczny z zaworem bezpieczeństwa o poj. 50 l, na gwarancji. Cena 150 zł
Tel. 664 497 227
- Działki budowlane w Suchoj Górze, atrakcyjna okolica, cena do uzgodnienia.
Tel. 605 105 678
- Komodę, stan bdb, cena 170 zł.
Tel. 792 049 828
- Mieszkanie w Polkowicach, ul. Wołodyjowskiego, III p., 2 pokoje, o pow. użytkowej 35,65 m2.
Tel. 797 274 783 lub 784 050 481
- Renault Laguna II, 1.9 DCi, granatowy, przebieg 161 tys., rok prod. 2002, silnik 2003, cena 17.000 zł.
Tel. 603 431 372
- Mieszkanie bezczynszowe o pow 55 m2 w Polkowicach Dolnych.
Tel. 694 722 360
- Sprzedam lub zamienię mieszkanie po remoncie o pow. 83 m2, 4 pokojowe + duży przedpokój.
Tel. 783 028 155
- Posiadam do wynajęcia dwupokojowe mieszkanie w Polkowicach.
Tel. 787 862 885, 76 847 93 29
- Mieszkanie dwupokojowe o pow. 38,5 m2, ul. Ociosowa, po generalnym remoncie, wymienione okna. Do zamieszkania od listopada 2011. Cena 167.500 złotych.
Tel. 601 593 959
- Lub zamienię mieszkanie spółdzielczo-własnościowe, 2-pokojowe, na większe 3-pokojowe. Mieszkanie w bloku przy ul. Legnickiej, 42 m2, III p. Kuchnia widna, łazienka z WC. Mieszkanie zadbane i słoneczne. Cena 128 tys. zł.
Tel. 668 543 211
- Dom wolnostojący 172 m2, 3 sypialnie, salon, kuchnia z jadalnią, działka 7 arów. Cena 480 tys. zł. Radwanice.
Tel. (76) 831 18 00
- Mieszkanie 2-pokojowe, 45 m2 w Polkowicach, cena do uzgodnienia.
Tel. 501 162 518, 757 845 531
- Lub zamienię mieszkanie 5-pokojowe, pow. 86 m2, ul. Miedziana IV p.
Tel. 604 409 649
- Działający lokal o pow. 24,8 za cenę 90 tys. zł przy ul. Ociosowej 2.
Tel. 605 732 224
- Dom do remontu, działka 80 a w Jakubowie Lubińskim. Cena do negocjacji.
Tel. 509 789 518
- Działkę budowlaną 10 a w Sobinie, uzbrojona, cena do uzg.
Tel. 604 609 932

- Wózek wielofunkcyjny firmy Chico, wózek spacerowy Graco, łóżeczko turystyczne (kolor różowo-szary)
Tel. 787 390 815
- Ławkę na cmentarz z litego dębu ze schowkiem zamykanym na kłódkę. Cena 200 zł.
Tel. 697 353 930
- Frytownicę, mało używana, stan idealny. Cena 180 zł.
Tel. 603 295 739
- Dom na Polance, przy ul. Dębowej, pow. użytk. ok. 170 m2, działka narożna z ogrodem.
Tel. 608 350 197
- Działkę budowlaną w Trzaskowie. Media na miejscu, teren nie zalewany, spokojne i ciche miejsce pod lasem. Rezerwat przyrody. Tanio.
Tel. 511 691 877
- Pokrowce do Audi A4 (1998r), szyte na zamówienie, mało używane, na gwarancji. Właściciel auta nie palący.
Tel. 696 054 361
- Pub w Polkowicach, z piętrem do zamieszkania.
Tel. 512 037 133
- Działkę ogrodową na Relaksie, przy ul. 11-Lutego. Dzwonić po 17.30.
Tel. 606 390 766
- Mieszkanie własnościowe 37,20, I piętro, ul. Lipowa, ciepła woda bez junkersu, 2 pokoje, kuchnia, łazienka. Cena do uzgodnienia.
Tel. 725 133 522
- Dom na Polance na działce 14-arewowej po kapitalnym remoncie. Cena do uzgodnienia.
Tel. 600 271 328
- Mieszkanie własnościowe 52 m2, 2-pokojowe, duży balkon, w Przemkowie, cena do uzgodnienia.
Tel. 609 290 839
- Garaż przy ul. Kolejowej, nr 160.
Tel. 609 688 810
- Mieszkanie 3 pokojowe 50,6 m2, lub zamienię na mniejsze, kuchnia w zabudowie.
Tel. 721 087 660
- Dom niemiecki do remontu, pow. 120 m2, częściowo podpiwniczony, z garażem i pomieszczeniem gospodarczym, 4 km od Polkowic.
Tel. 722 049 221
- Mieszkanie spółdzielczo-własnościowe w Chocianowie, 3 pokoje, 63 m2, II p., balkon.
Tel. 664 703 144
- Mieszkanie 40,5 m2, 2-pokojowe, ul. Lipowa, parter. Cena 150 tys. zł.
Tel. 606 209 974
- Audi A3 1998, 1.8, 150 KM. Cena 14,5 tys. do uzgodnienia.
Tel. 508 249 174, 512 018 906
- Dom w Oborze o pow. 120 m2.
Tel. 601 363 931
- Działkę budowlaną 10 a w Jędrzychowie.
Tel. 721 338 110
- Mieszkanie w Polkowicach, 60 m2, 3-pokojowe, po remoncie, IV p., ul. Ociosowa,

- z piwnicą i balkonem. Cena 240 tys. zł do negocjacji.
Tel. 512 312 415
- Bez pośredników mieszkanie 3-pokojowe, II p., os. Przylesie w Lubinie.
Tel. 698 297 646
- Garaż przy ulicy Polnej, pierwszy rząd, światło i kanał, odnowiony. Cena: 15.800 zł.
Tel. 664 965 602
- Dom w stanie deweloperskim, pow. 160 m2, na działce 900 m2, w rozliczeniu może być mieszkanie. Cena 488 tys. zł.
Tel. 693 651 049
- Mieszkanie własnościowe 72 m2, I piętro przy ul. Skalników, po remoncie, 3 pokoje, jadalnia, kuchnia umeblowana, łazienka, balkon. Do mieszkania przynależy piwnica oraz komórka. Cena do uzgodnienia.
Tel. 723 677 799, 661 431 562
- Sprzedam działkę budowlaną 17 arów w Sobinie. Media przy działce.
Tel. 609 644 071
- Sprzedam dom wolnostojący o pow. 195,3 m2 na zagospodarowanej działce, o pow. 1300 m2, osiedle Staszica (Polanka) w Polkowicach. Dom wybudowany wg indywidualnego projektu w 2000 r. lub zamienię (z dopłatą) na mieszkanie 3 pokojowe w Polkowicach.
Tel. 600 29 15 14, 694 485 507
- Mieszkanie dwupokojowe, 47,5 m2, II piętro, przy ul. 11-go Lutego, odświeżone, niski czynsz. Cena: 160 tys. zł.
Tel. 606 292 941, 606 292 943 (po16
- Atrakcyjne działki budowlane 10 arew w Sobinie na nowym osiedlu. Cena do negocjacji.
Tel. 506 852 555
- KUPIĘ**
Mieszkanie 3-pokojowe w Polkowicach w bloku 4-piętrowym do II piętra (bez junkersa). Miłe widział ul. Skalników lub Ociosowa.
Tel. 668 543 211
- ZAMIENIĘ**
Mieszkanie 37,2 m2 w Bolesławcu na podobne w Polkowicach.
Tel. 603 10 13 99
- Mieszkanie własnościowe, pow. 64 m2 na mniejsze, od I-III p. W Polkowicach.
Tel. 723 414 268
- Posiadam do wynajęcia lokal użytkowy w Ryuku w Polkowicach, dobra lokalizacja.
Tel. 507 126 941
- Mieszkanie 2-pokojowe, ul. Lipowa, parter na większe, nie wieżowiec.
Tel. 606 209 974
- INNE**
Korepetycje z matematyki.
Tel. 606 408 389
- WYNAJMIĘ**
Posiadam pokój do wynajęcia, umeblowany.
Tel. 792 699 614
- Posiadam do wynajęcia mieszkanie w domku jednorodzinnym w Polkowicach, duży pokój, kuchnia, łazienka, osobny natrysk, przedpokój i ganek, pow. 54 m2. Osobne wejście.
Tel. 76 847 98 96 lub 724 892 427
- Od lipca mieszkanie jednopokojowe w Polkowicach w przystępnej cenie.
Tel. 721 174 287
- Mam do wynajęcia biura, zaplecze socjalne, dla firmy lub na działalność gospodarczą w Polkowicach.
Tel. 661 940 544

OBWIESZCZENIE

Zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (tj. Dz. U. Nr 98 z 2000 r., poz. 1071 ze zm.) w związku z art. 11 d ust. 5, 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tj. Dz. U. z 2008 r. Nr 193 poz. 1194 ze zm.), że na wniosek pana Mariusza Lamla, Dyrektora Wydziału Inwestycji i Remontów Urzędu Gminy Polkowice, działającego w imieniu Gminy Polkowice, z/s ul. Rynek 1, 59-100 Polkowice, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie inwestycji drogowej polegającej na:

„Budowie ulicy Przemkowskiej (kategoria obiektu: XXV) wraz z uzbrojeniem w sieć kanalizacji deszczowej (kategoria obiektu: XXVIII), oświetleniem ulicy, usunięciem kolizji elektroenergetycznych i przełożeniem sieci teletechnicznych w miejscowości Polkowice, przebiegającej przez działki nr: 565/11, 574, 851, 584, 580/1, 580/10, 580/12, 580/14, 583/1, 583/2, 583/3, 589, 821/4, 821/18, 821/20, 590, 591, 593/2, 593/6, 593/8, 600/1, 600/3, 598/1, 599/1, 596, 615, 631/11, 616/14, 617/4, 617/5, 630, 618/1, 619/1, 620/1, 621/7, 621/11, 622/10, 623/5, 624/6, 625/1, 625/3, 626/4, 650/1627/1, 628/1, 629, 671/1, 671/2, 675/1, 677/6, 678/1, 679/1, 680, 670, 690/1, 692/12, 693/5, 720/6, 694, 693/5, 695/7, 698/2, 699/2, 700/2, 698/3, 699/3, 700/3, 720/3, 721, 701/2, 703/2, 703/3, 703/1, 702/2, 702/1, 731/2, 733/1, 734/2, 701/25, 731/4, 731/3, 194/1, 194/7, 182/1, 750, 748/1, 748/2, 620/21, 182/3, 701/3, 702/3, 616/28, 671/7, 597/1, 597/7, 675/3, 671/6, 691, 698/5, 693/4, obręb 4 oraz działki nr 80/6, 80/8, 81/6, 82/2, 83/15, obręb 1, jednostka ewidencyjna Polkowice-miasto w części, dotyczącej usunięcia kolizji z napowietrzną linią wysokiego napięcia 110 kV, S-412, przebiegającą nad działką nr 731/2, obręb 4, jednostka ewidencyjna Polkowice-miasto.

Akta sprawy, zgodnie z art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r., nr 98, poz. 1071, z późn. zm.), który mówi że „organy administracji publicznej obowiązane są zapewnić stronom czynny udział w każdym stadium postępowania”, znajdują się do wglądu w Wydziale Administracji Budowlanej, Starostwa Powiatowego w Polkowicach, ul. Górna 2, 59-100 Polkowice w godzinach urzędowania tj. od 730 do 1530 od poniedziałku do piątku. Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

OGŁOSZENIE

Ogłoszenie wyników zbiórki publicznej

Zbiórka publiczna została przeprowadzona przez Stowarzyszenie Charytatywne „Życie Godnie” z siedzibą w Polkowicach przy ul. Kominka 7 w dniach 19 lipca 2010 roku - 31 maja 2011 roku na terenie powiatu polkowickiego, na podstawie Decyzji nr OA.5012-3/10 z dnia 19 lipca 2010 roku, wydanej przez Starostę Polkowickiego. Zbiórka publiczna była przeprowadzona w związku z realizacją celów statutowych Stowarzyszenia „Leczenie, pielęgnacja i rehabilitacja Anny”. W wyniku przeprowadzonej zbiórki publicznej zebrano środki pieniężne w kwocie 1.860,00zł (słownie: jeden tysiąc osiemset sześćdziesiąt złotych), za którą zakupiono artykuły opatrunkowe niezbędne do pielęgnacji Anny. Zbiórka publiczna została przeprowadzona w formie dobrowolnych wpłat na konto bankowe, suma uzyskanej kwoty wyniosła 1.860,00zł. (słownie: jeden tysiąc osiemset sześćdziesiąt złotych).

Zestawienie produktów zakupionych z funduszy pochodzących ze zbiórki publicznej: 1) Faktura VAT nr 4348/2010 za zakupione materiały opatrunkowe /98tyszt./ na kwotę 1.860,04zł. (słownie: jeden tysiąc osiemset sześćdziesiąt złotych cztery grosze). Kwotę brakującą sfinansowało Stowarzyszenie ze środków własnych. Stowarzyszenie poniosło dodatkowe koszty w wysokości 1,00zł (słownie: jeden złoty) za dokonany przelew. Prowizja bankowa została opłacona ze środków własnych Stowarzyszenia.

OGŁOSZENIE

Urząd Gminy Polkowice - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami

informuje, iż na tablicy ogłoszeń nr Rynek 19, wywieszono wykaz dotyczący:
- wydzierżawienia części działki o nr geod. 101/3, położonej w Polkowicach obręb II

pod posadowioną tablicą reklamową.

Informacje na temat wykazu można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami - Rynek 19 (pok. 10), tel. 076 72-46-782, 076 72-46-781.

Posiadam do wynajęcia mieszkanie 3-pokojowe, osiedle Centrum.
Tel. 501 545 311

Pokoje gościnne w Grzybowie koło Kołobrzegu w atrakcyjnych cenach. <http://antoja.afr.pl>
Tel. 506 852 555

USŁUGI

Projektowanie wnętrz, pomoc i doradztwo.
Tel. 668 028 951

Usługi budowlane, fundamenty, mury, stropy, ocieplenia.
Tel. 782 720 813

Kompleksowy montaż instalacji elektrycznych, domofonów itp.
Tel. 602 527 417

Wiercenie studni.
Tel. 609 680 048

Koszenie traw, pielęgnacja ogrodów.
Tel. 509 789 518

Złotą pracę domową takie jak prasowanie, sprzątanie, warunki finansowe do uzg.
Tel. 535-453401

Rozliczyć podatek VAT za materiały budowlane (remont, budowl)
Tel. 516 240 312

Remonty mieszkań, usługi ogólnobudowlane. Szybko, tanio i solidnie.
Tel. 785 415 177

Czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki samochodowej i pokojowej u klienta.
Tel. (76) 845 05 43, 604 123 637

Usługi remontowe mieszkań. Malowanie, tynki ozdobne, płytki, panele.
Tel. 781504707

Problem z zakupem komputera? Profesjonalne doradztwo. Solidny serwis komputerowy, sieci, systemów operacyjnych i oprogramowania.
Tel. 601 055 842

Serwis klimatyzacji samochodowych, napędzanie, naprawa, odgrzybianie czynnikiem i ultradźwiękami.
Tel. 607 377 338Montaż instalacji CO, wód-kan, układów solarnych, klimatyzacji, pomp ciepła.
Tel. 504 018 097

KUPON NA OGŁOSZENIA DROBNE

(maksymalnie 15 słów, tylko osoby prywatne)

Treść ogłoszenia

Data nadania

Telefon

Kino

1-3 lipca

30 czerwca - 10 lipca

godz. 17.00 GNOMEO I
JULIA animowany, familijny, USA,
Wielka Brytania, b.o.godz. 20.00 RYTUAŁ thriller,
USA, od 15 latgodz. 17.00 PIRACI Z
KARAIBÓW. NA NIEZNANYCH
WODACH przygodowy, USA, od
12 latgodz. 20.00
TOŻSAMOŚĆ thriller dramat,
USA, od 15 lat

Imprezy

Wydarzenia

KINO POD CHMURKĄ
plenerowe projekcje - wstęp
wolny2 lipca, godz. 22.00 - "Chłopaki
nie płaczą" (komedia, Polska)7, 14, 21 lipca, godz. 17.00 - Ba-
seny "Grzybek"**MUZYCZNE CZWARTKI**
impreza taneczna przy muzy-
ce Dj-a Rożo (w cenie biletu ba-
senowego)POLKOWICKIE LATO
KULTURALNE9 lipca - Amfiteatr
/wstęp wolny/
17.30 - "Bajka o smoku Kubie"
- spektakl dla dzieciw wykonaniu Teatru A
z Gliwic18.30 - KABARETON
wystąpią:Krzysztof Piasecki
Kabaret Babeczki z Rodzyn-
kiem,Kabaretu Czwarta Fala
Kabaret Chybaprowadzenie: Katarzyna Pia-
secka

Wystawy

ARCHITEKTURA POLKOWIC

wystawa poplenerowa I Ogólnopol-
skiego Pleneru Malarskiego - Polkowi-
ce 201015 czerwca - 15 lipca - Galeria "Na pię-
trze" (Ośrodek Kultury)PEJZAŻ I ARCHITEKTURA
POLKOWICwystawa poplenerowa II Pleneru
Malarskiego - Polkowice 201122 czerwca - 7 lipca - Galeria "Na pię-
trze" (Ośrodek Kultury)BASENY ZEWNĘTRZNE
"GRZYBEK"

ul. 3 Maja

Czynne od 24 czerwca:

w dni powszednie: 10.00 - 19.00

w soboty i niedziele: 10.00 - 20.00

Siłownia

Baseny zewnętrzne, ul. 3 Maja

Poniedziałek - Piątek, od 9.00 do
21.00

Sobota od 10.00 do 16.00

karnet miesięczny: 55 zł, 45 zł -
ulgowy, bilet jednorazowy: 5 zł, 4 zł
ulgowy**CAFE BAR**Ośrodek Kultury (ul. Skalników
4)zaprasza od poniedziałku do piąt-
ku,

w godzinach: 13.00 - 21.00,

na smaczną kawę i herbatę, prze-
pyszne naleśniki, ciasteczka francu-
skie, hot-dogi,
hamburgery, tosty, szaszłyki, ud-
ka, gofry,

Zdrowie

AQUAPARK Polkowice
Regionalne Centrum
Rekreacyjno-Rehabilitacyjne
S.A. NZOZAqua Fitness - Centrum Odnowy
BiologicznejRejestracja: tel. 746-27-11,
fax. 746-27-16e-mail:
rehabilitacja@aquapark.com.pl,
www.rehabilitacja.polkowice.plponiedziałek - piątek -
7.00 - 21.00, sobota - 12.00 - 17.00**Jaskinia solna:** poniedziałek - pią-
tek - 7.00 - 21.00, sobota - 12.00 - 19.00**Przychodnia PCUZ - ZOZ S.A.**
ul. Kominka 7, tel. 746 08 00**Poradnia Internistyczna**
i **Pediatryczna**Poniedziałek - piątek 8.00 - 18.00
Sobota 8.00 - 14.00

Tel. 746 08 10, 11, 12, 28, 41, 43

Nocne i świąteczne dyżury
lekarskie

Gabinet nr 32, tel. 746 08 53

Ambulatorium chirurgiczne, tel.
746 08 46**Gabinet zabiegowy**
Codziennie 7.00 - 21.00, tel. 746 08
65**Laboratorium**
tel. 746 08 39poniedziałek - piątek 7.00 - 18.30,
sobota 8.00 - 14.00 (ostre dyżury)**Punkt szczepień**
tel. 746 08 55

poniedziałek - piątek 7.00 - 17.00

Ośrodek pomocy psychologicznej,
tel. 746 08 60

poniedziałek - piątek 8.00 - 18.00

Poradnie specjalistyczne
- informacja 746 08 12**Poradnia Medycyny Pracy**
tel. 746 08 61 (badania kierowców,
profilaktyczne)**Poradnia dla Kobiet**
tel. 746 08 37**APTEKA "CENTRUM"**
TEL. 746 08 42**GRUPA AL-ANON**
spotkania zamknięte: poniedziałek

- godz. 18.00

spotkania otwarte: 2-gi poniedziałek
sierpnia, października, grudnia**Ośrodek Pomocy Społecznej**
ul. Lipowa 1 (piwnica), Polkowice**GRUPA REMONT**
spotkania zamknięte: czwartek, po-
ra letnia godz. 19.00, pora zimowa

18.00

spotkania otwarte: ostatni czwar-
tek każdego miesiąca**Ośrodek Pomocy Społecznej**
ul. Lipowa 1 (piwnica), Polkowice**GRUPA ASOCJACJA**
spotkania w każdy poniedziałek ogodz. 18.00, spotkania otwarte w
pierwszy poniedziałek miesiąca. Dom

parafialny,

ul. K.B. Kominka 1, Polkowice

Austro Consult**Szkoły językowe**Kursy indywidualne, specjalistycz-
ne, intensywne dla firm i instytucji. Ję-
zyk angielski, niemiecki, francuski, ro-
syjski oraz polski dla cudzoziemców.Profesjonalna jakość tłumaczeń
ustnych i pisemnych.

ul. Fabryczna 4, Polkowice

tel. 76/ 746 46 84,
http://www.austroconsult.ple-mail: austroconsult@austrocon-
sult.pl**Dolnośląska Wyższa**
Szkoła Przedsiębiorczościi **Techniki w Polkowicach**
ul. Skalników 6B; poniedziałek -piątek w godz. 8-16; tel. 746 53 53;
746 53 51Język angielski, niemiecki dla po-
czątkujących i średnio zaawansowa-
nych**Studium Języków**
Obcych Mr Happyul. Kilińskiego 6, strona interneto-
wa: www.mrhappy.com.pl

Tel. 845-12-21

Język angielski, niemiecki, francu-
ski, włoski, hiszpański, rosyjski.Czynne: od poniedziałku do
piątku, w godz. 12 - 19.**Babel**
Polkowice, ul. Głogowska 13.Język angielski, niemiecki, francu-
ski, włoski, hiszpański, rosyjski.Czynne: od poniedziałku do piątku
- 10 - 18, wrzesień także soboty - 10 - 14Polkowice, ul. Głogowska 13, Tel. 746-
24-47**Lingua Viva**
ul. Kilińskiego 6, Polkowice;

tel. 845 01 90, www.linguviva.pl

Kursy języków obcych: angielski,
niemiecki i inne języki dla dzieci, mło-
dzieży i dorosłych**Magic School**
Nauka języka angielskiego dla dzie-
ci w wieku od 1 do 14 lat.

adres: Kolejowa 10A

Tel. 693 333 133,
www.magicschool.pl**Globe**
Przygotowanie do matury, egzami-
nu gimnazjalnego, FCE, CAE,

tel.: 605479852 ; 505539874

adres: Skalników 6b (obok bibliote-
ki) Polkowice

wejsie od parkingu przy DWSPYT

http://www.globe.polkowice.pl

Hotele

Aqua Hotel
Recepcja: tel. 746-27-00,

fax: 746-28-00

e-mail: recepcja@aquahotel.pl

www.aquahotel.pl

Hotel Polkowice
ul. Hubala 24, tel. 76 847 05 56-59

Cmentarze

Cmentarz Komunalny
ul. Spokojna 1.Tel. (076) 845 63 25 - czynny całą do-
bę**Taxi****TAXI - TELEFONY**
604 302 624, 609 714 591,

605 115 240, 602 518 307, 601 271 369, 600 244 687,

609 178 014, 609 207 855, 604 589 546

(POSTÓJ TAXI) (076) 847 41 00

AptekiLista dyżurów aptek jest dostępna na
stronie internetowej: http://www.po-
wiatpolkowicki.pl

w zakładce Apteki.

OGŁOSZENIE

INFORMACJA O DYŻURACH PRZYJĘĆ
p.o. DYREKTORA PRZEDSZKOLA MIEJSKIEGO NR 6 W POLKOWICACH

poniedziałek - 12.00 - 14.00

wtorek - 16.30 - 18.30

czwartek - 16.30 - 18.30

Miejscem przyjmowania interesantów jest siedziba
Przedszkola Miejskiego nr 5 w Polkowicach, przy Kolejowej 14.

OGŁOSZENIE

Wydział Inicjatyw Gospodarczych i Rynku Pracyzaprasza wszystkich przedsiębiorców
prowadzących działalność gospodarczą na terenie gminy Polkowice, do zamieszczenia
informacji na temat swoich firm w powszechnie dostępnej Internetowej Bazie Firm.
Zadaniem Bazy jest ułatwienie wszystkim zainteresowanym szybkiego
odnalezienia konkretnej firmy, nawiązania z nią kontaktu, podjęcia współpracy oraz
wymiany doświadczeń. Stanowi ona również formę promocji dla polkowickich przedsię-
biorców i jest jednym z instrumentów stosowanych przez gminę Polkowice w celu
wspierania małej i średniej przedsiębiorczości. Wpis do Bazy jest bezpłatny, a polega na
wypełnieniu specjalnie przygotowanej ankiety, na podstawie której zamieszcza się
informacje o danym podmiocie gospodarczym. Ankiety można pobierać w Urzędzie
Gminy Polkowice w Wydziale Inicjatyw Gospodarczych i Rynku Pracy w pok. 206.
Baza Firm dostępna jest na stronie internetowej pod adresem www.polkowice.pl

OGŁOSZENIE

"Konsultacje Dla Przedsiębiorców**i Osób Zamierzających Rozpocząć Działalność Gospodarczą"**W ramach współpracy Urzędu Gminy Polkowice z Agencją Rozwoju Regionalnego
"ARLEG" S.A. uruchomiono w Urzędzie Gminy cykliczne dyżury konsultantów Agencji
świadczących usługi informacyjne dla przedsiębiorców i osób zamierzających rozpocząć
działalność gospodarczą w zakresie:
- podejmowania, wykonywania i rezygnacji z prowadzenia działalności gospodarczej,
- możliwości uzyskania wsparcia na realizację projektów w latach 2007-2013
ze środków publicznych,
- możliwości pozyskania informacji w zakresie usług specjalistycznych

Konsultacje odbędą się w godz. 10:00 - 14:00

5, 19 lipca

9, 23 sierpnia

6, 20 września

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do siedziby

Urzędu Gminy Polkowice,

ul. Rynek 1, pok. 206 (tel. kontaktowy 76 724-97-17).

OGŁOSZENIE

Wydział Inicjatyw Gospodarczych i Rynku Pracy Urzędu Gminy Polkowicezaprasza wszystkie osoby bezrobotne z terenu Gminy Polkowice do dokonania wpisu do
Gminnej Bazy Danych Osób Bezrobotnych.Wpis do Bazy jest bezpłatny i odbywa się poprzez wypełnienie ankiety
adresowanej do wszystkich zainteresowanych osób zarejestrowanych jako osoby
bezrobotne w Powiatowym Urzędzie Pracy w Polkowicach, będących jednocześnie
mieszkańcami Gminy Polkowice.

Osoby figurujące w Bazie mogą liczyć na pomoc w znalezieniu pracy.

Dane zawarte w ankiecie będą wykorzystywane w celu przedstawienia propozycji
zatrudnienia inwestorom lokującym swoje przedsiębiorstwa na terenie

Gminy Polkowice.

Informacje na temat wpisu do Bazy oraz ankietę można uzyskać w Wydziale Inicjatyw
Gospodarczych i Rynku Pracy (pok. 206), tel. 076 847-41-53

OGŁOSZENIE

Urząd Gminy Polkowice - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami

informuje, iż na tablicy ogłoszeń - Rynek 19, wywieszono wykaz dotyczący:

dzierzawy klosu nr 50 o pow. 16,50 m², położonego na Tangwisku Miejskim w Polkowicach, na rzecz dotychczasowe-
go dzierzawcy, zbycia nieruchomości, położonych w granicach działek nr 200/6 o pow. 119 m², nr 201/2 o pow. 86 m²
i nr 207/4 o pow. 45 m² w obrębie 1 miasta Polkowice, z przeznaczeniem na poprawę warunków zagospodarowania
nieruchomości przyległej. Informacje na temat wykazu można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki
Nieruchomościami - Rynek 19, pok. 10, tel. 076 72-46-785.

OGŁOSZENIE

**HARMONOGRAM PRACY GMINNEJ KOMISJI ROZWIĄZYWANIA
PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH W 2011 r.**Komisja 6 lipca
Zespół 4, 5 lipcaKomisja 7 września
Zespół 5, 6 wrześniaKomisja 9 listopada
Zespół 7, 8 listopadaKomisja 3 sierpnia
Zespół 1, 2 sierpniaKomisja 5 października
Zespół 3, 4 październikaKomisja 7, 14 grudnia
Zespół 5, 6 grudnia

» PROGRAM TELEWIZJI POLKOWICE

Poniedziałek - Czwartek

Całodobowa emisja programu lokalnego

19.15 - program lokalny TV Polkowice

19.25 - lokalne wiadomości sportowe

19.30 - program wspólny telewizji lokalnych sieci TV Vectra

20.00 - 20.05 - blok planszowo - informacyjny

Emisja programu powtarzana jest co godzinę w systemie dobowym. Codziennie
przedstawiane są nowe propozycje programu lokalnego i sieci TV Vectra**Sroda**Gość w studio - tuż po informacjach lokalnych - wywiady ze znanymi i interesujący-
mi osobami w Polkowicach.**Piątek**

18.30 - Twoje miasto Polkowice

18.55 - blok planszowo - informacyjny

19.15 - program Bez Montażu

Sobota - NiedzielaProgram Bez Montażu - przedstawiane są najważniejsze wydarzenia minionego
tygodnia w Polkowicach. Powtórki co godzinę w systemie dobowym.Wszystkie programy telewizji można obejrzeć na bieżąco w internecie na stronie
www.tv.polkowice.plBiuro Reklam i Ogłoszeń TV Polkowice, ul. K.B. Kominka 6
tel. 076 845 46 57

Rozmowa z Dominikiem Nowakiem, trenerem Górnika Polkowice

W Górniku jest potencjał

- Proszę porównać grę Górnika w obu rundach?

- W pierwszej na pewno graliśmy równiej, byliśmy w ścisłej czołówce tabeli. Z kolei w rundzie wiosennej odnotowaliśmy bardzo udany start. Wygraliśmy z liderem - Podbeskidziem, a po porażce z Kluczborkiem przyszły cztery zwycięstwa z rzędu. W pozostałych meczach zabrakło nam przede wszystkim szczęścia. Rozegraliśmy kilka przyzwoitych spotkań, takich jak chociażby w Katowicach, gdzie nie zasługiwaliśmy na przegraną. W drugiej rundzie zgromadziliśmy mniej oczek. Była po prostu słabsza i trzeba to przyjąć z wielką pokorą. I po przeanalizowaniu znaleźć przyczynę. Myślę, że ją znaleźliśmy. Teraz najważniejsze jest przygotowanie do następnego sezonu.

- Najlepszy i najgorszy mecz?

- Nie lubię takich porównań, ale jeśli miałbym wskazać najsłabsze, to dotyczył ligowe w Kluczborku i Niecieczy. Tam rzeczywiście mieliśmy problem ze stworzeniem jakiegokolwiek sytuacji podbramkowej. Najlepsze spotkania... Myślę, że z Podbeskidziem i Łódzkim Klubem Sportowym, czyli z drużynami, które są już w Ekstraklasie. Zagraliśmy bardzo dobrze i ich nie przegraliśmy. Zdobyliśmy cztery punkty z zespołami, które zdobyły promocję o klasę wyżej. To na pewno pokazuje potencjał w szeregach Górnika. Nie zmienia to jednak faktu, że nadal trzeba ciężko pracować i się wzmocnić.

- W jakiej dyspozycji pojawili się zawodnicy po urlopach?

- Na pierwszym treningu pojawiło się 15 zawodników. Wiadomo, że w przyszłym sezonie kibice na pewno nie zobaczą

już: Marcina Kokoszki, Franciszka Brezincana, Zbyszka Grzybowski i Petra Pokornego. Sytuacja organizacyjna musi się jak najszybciej wyjaśnić. To na pewno nie ułatwia nam spraw szkoleniowych, czy budowania formy sportowej. Wracając do kwestii dyspozycji moich podopiecznych - jest na pewno dobra. Każdy z nich miał rozpisane treningi indywidualne i wywiązał się z nich należycie.

- A co z kontraktami pozostałych zawodników? Mam tu na myśli Piątkowskiego i Aldasia? Mateusz był na testach w Arce Gdyni, a Damian w Ruchu Chorzów?

- Tak to prawda, byli na testach. Są zawodnikami, którym kończą się kontrakty. Dziś jesteśmy w sytuacji, że nie mogliśmy z nimi póki co przedłużyć współpracy. Mateusz i Damian stanowili o sile tego zespołu. Czasu jest niewiele. Jeżeli nie podejmiemy szybkich działań, to może się okazać, że sytuacja będzie trudna, aczkolwiek nie beznadziejna.

- Jak będzie wyglądał skład Górnika w nowym sezonie? Podobnie jak w minionym? Mam tu na myśli mieszankę rutyny z młodością?

- Moim ideałem budowania silnego Górnika byłoby 33/33/33, czyli podział na 3 równe części wyrażone w procentach. W pierwszej z nich powinni się znajdować zawodnicy bardzo młodzi - "młodzieńcza fantazja" - takich już mamy w zespole. Następne 33 % to zawodnicy, którzy są już w miarę doświadczeni i ograni na pierwszoligowych boiskach. W ostatniej - "rutyniarze", zawodnicy, którzy powinni wnieść spokój do zespołu.



Mam takich zawodników również na oku. W tej grupie zostali nam: Tomasz Salamoński i Sebastian Szymański. Musimy uzupełnić te luki. Taka mieszanka relacji procentowej może nam stworzyć znów fajny zespół Górnika.

- Jak będą wyglądały przygotowania do nowego sezonu?

- Póki, co nie mamy zaplanowanego obozu szkoleniowego. Mieliśmy, ale w obecnej sytuacji musimy zostać na własnych obiektach. Rozegramy kilka sparingów m.in. z Zagłębiem Sosnowiec, MKS Kluczbork, Zagłębiem Lubin i być może z Koroną Kielce. Cieszy-

my się, bo zmierzmy się z zespołami, które są bardzo wymagające.

- Na poprawę, jakich elementów w grze Górnika, będzie kładziony największy nacisk?

- Myślę, że współpraca w linii obrony, bo ona nie wyglądała najlepiej w ostatnich meczach. Wynikały one niekiedy z błędów w ustawieniu i tych indywidualnych. Ponadto musimy popracować nad skutecznością w ataku, bo w końcówce sezonu też to szwankowało.

- O jakie cele Górnik będzie walczył w przyszłym sezonie?

- Zawsze chciałbym, żeby cele były jak najwyższe. Obecnie

moja wiedza na temat tego, jak kadrowo będzie wyglądał Górnik jest znikoma. W związku, z czym, trudno jest cokolwiek powiedzieć. Musimy w każdym meczu grać o trzy punkty.

- Dlaczego na mecze Górnika przychodzi tak niewielu kibiców?

- Myślę, że to w dużej mierze zależy od marketingu w klubie. Zawsze to powtarzam, że kibic jest naprawdę fajnym "produktem", tylko trzeba go pozyskać. Żeby go przyciągnąć na stadion, powinno się do niego wyjść i zachęcić. Przede wszystkim przekonać, że to może być doskonała zabawa dla całych rodzin. Przecież za chwilę będzie Euro 2012 i trzeba to w sposób należyty wykorzystywać. Jeżeli teraz zmarnujemy tę niepowtarzalną szansę, to stadion Górnika będzie świecił pustkami, a mecze tak naprawdę nie będą miały żadnej rangi. Piłka nożna jest dla kibiców.

- Czy jest Pan zadowolony z postawy zespołu w całym sezonie?

- Tak. Po awansie do pierwszej ligi Górnik zapewnił sobie pewne utrzymanie na 9. kolejce przed końcem sezonu. Rzadko się zdarza, żeby beniaminek był pewny swojej sytuacji bytowej w tak odległej perspektywie. Szkoda, że nie udało nam się osiągnąć lepszego wyniku, bo stać nas było na lokatę w pierwszej szóstce. Nieudana końcówka negatywnie rzutowała na obraz całego sezonu.

Rozmawiał: Paweł Greń

Czarno-zieloni w liczbach

Polkowiczanie po powrocie na zaplecze Ekstraklasy zajęli 10. miejsce w ligowej tabeli. Rezultat jak na beniaminka... przyzwoity. Po głębszej analizie i "prześwietleniu" statystyk kończących wszystkie 34. kolejki, wynik ten możemy potraktować jako sukces, bowiem podopieczni Dominika Nowaka ani razu nie byli zagrożeni spadkiem. Poniżej prezentujemy ciekawostki z sezonu 2010/2011 wyrażone w liczbach.

Czarno-zieloni rozegrali 34 mecze w lidze i zgromadzili 42 punkty, co dało im 10. miejsce w ligowej tabeli. Ich bilans to: 12 zwycięstw, 6 remisów i 16 porażek. Komplet punktów zainkasowali w starciach z: Bogdanką Łęczna, MKS Kluczbork, Ruchem Radzionków (dom i wyjazd), Termalica Nieciecza, KSZO Ostrowiec (dom i wy-

jazd), Pogonią Szczecin, Wartą Poznań, Podbeskidziem Bielsko-Biala, GKP Gorzów Wlkp. i Kolejarką Stróż. Strzelili 31 bramek, a stracili ich o osiem więcej. Liderem w klasyfikacji strzeleckiej w naszej drużynie jest Mateusz Piątkowski, który ośmiokrotnie pokonywał bramkarzy rywali. Druga lokata przypadła Zbigniewowi Grzybow-

skiemu (5 goli), a trzecia Łukaszowi Tumiczowi (4 gole). Co ciekawe, trafienia tej "trójki" to ponad połowa całego dorobku drużyny w zakończonym sezonie I ligi. Najwięcej bramek strzelili w Poznaniu w spotkaniu z miejscową Wartą (mecz zakończył się zwycięstwem 1:3 dla gości z Polkowic). Najwyższą porażkę przed własną pu-

blicznością polkowiczanie ponieśli w starciu z Piastem Gliwice (1:3), a na wyjeździe 3:0 w Nowym Sączu z Sandecją i 4:2 z Pogonią Szczecin. Najwięcej minut-3060 na boisku spośród wszystkich piłkarzy Górnika spędził Sebastian Szymański, który wystąpił we wszystkich 34 meczach. Bramkarz polkowickiej jedenastki wyprzedził w tej klasyfikacji kapitana Tomasza Salamońskiego (2793 minuty) i Marka Opalacza (2593). Najczęściej wchodzącym zawodnikiem z ławki był Maciej Soboń, który aż dwunastokrotnie nie zaczynał spotkania od pierwszego gwizdka arbitra. - To był dla nas

bardzo pracowity sezon. Piłkarze zostawili zdrowie i serca na pierwszoligowych boiskach. Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim pracownikom Górnika za włożony trud i zaangażowanie. Nie ukrywam, że zawsze pozostaje jakiś niedosyt. Mimo, że ostatnia faza rozgrywek w naszym wykonaniu była nieco słabsza, to najważniejsze jest utrzymanie. Jak na beniaminka osiągnęliśmy niezły wynik - powiedział nam Dominik Nowak, trener Górnika Polkowice.

Paweł Greń

Przeprawa naprawdę ekstremalna

11 kilometrów to nie jest dystans, który robi piorunujące wrażenie na amatorach biegania. Jednak 11 kilometrów po nierównym, błotnistym terenie, uśnianym wielkimi oponami oraz tajemniczymi tunelami, które trzeba pokonać to jest doprawdy coś.

Z takimi, a także wieloma innymi niespodziankami na trasie musieli zmierzyć się uczestnicy drugiej edycji Biegu Szlakiem Wygastych Wulkanów. W gronie śmiałków, którzy poddali się tej niecodziennej próbie znalazła się trójka mieszkańców gminy Polkowice - Bogdan Godlewski, Wiesław Klich oraz Adam Kończak. Ten bieg to jest coś zupełnie innego od wszystkich podobnych imprez. Brałem udział w poprzednim roku, a także teraz i muszę przyznać, że wrażenia są niepowtarzalne, w wysiłek ekstremalny - przyznaje Adam Kończak. Uczestnicy tegorocznej edycji Biegu Szlakiem Wygastych Wulkanów musieli wykazać się nie łąda kondycją, a także sprawnością, która nie pogardziłby Tarzan. Miejscami konieczne było bowiem używanie lin, aby wspiąć się na wysokie kontenery. Podobnych niespodzianek na trasie było o wiele więcej. W pewnym momencie wbiegliśmy do tunelu, w którym panowały iście egipskie ciemności. Na końcu było widać tylko mały świetny punkcik, który pozwalał zorientować się, w którą stronę iść, o biegu nie było mowy. Innym razem czolgałaliśmy się przez wąski przesmyk

pelen błota. Ekstremalnych sytuacji było co nie miara, ale na tym polega specyfika tego biegu. To jest jego piękno - podkreśla Adam Kończak. Podobnego zdania było blisko 400 innych zawodników, którzy przyjechali do Złotoryi, by poddać się tej niezwyklej próbie.

Najlepszy czas na 11-kilometrowej trasie uzyskał Piotr Łobodziński z Warszawy, który na dotarcie do mety potrzebował godziny siedmiu minut i dziewięciu sekund. Wyprzedził on o minutę i 5 sekund Macieja Dawidziuka oraz o 5 minut i 24 sekundy Bartosza Świątkowskiego. Spośród polkowiczów najlepiej spisał się Kończak, który w klasyfikacji generalnej zajął 65. miejsce, a w kategorii wiekowej powyżej 40 roku życia zajął miejsce 11.

Polkowiczanie uzyskał bardzo dobry czas godzinę 35 minut i 20 sekund. Godlewski przybiegł na miejscu 274., a Klich 285.

Całą trójkę brała również udział w ubiegłorocznej, inauguracyjnej edycji Biegu Szlakiem Wygastych Wulkanów i już dziś zapowiada, że przyjedzie także w roku przyszłym.

Konrad Kaptur



Bogdan Godlewski (z lewej) i Wiesław Klich ukończyli Bieg Wygastych Wulkanów

Bardzo miłe popołudnie na rowerze

54 amatorów aktywnego spędzania czasu wolnego wzięło udział w Rodzinnym Rajdzie Rowerowym z Polkowic do Kaźmierzowa organizowanym przez stowarzyszenia Active Life.



- Zainteresowanie okazało się na tyle duże, że poważnie myślimy o tym, by podobne wypadki rowerowe organizować także w najbliższej przyszłości. Skoro polkowiczanie wyrażają chęć aktywnego spędzania czasu wolnego na rowerze, to my postaramy się sprostać tym oczekiwaniom - opowiada Adam Kończak, prezes stowarzyszenia Active Life.

Na ścieżce zdrowia, skąd wyruszono w kierunku Kaźmierzowa, stały się zarówno dzieci - najmłodszy uczestnik miał 5 lat, jak i seniorzy w zaawansowanym wieku - najstarszy amator jazdy na rowerze ukończył 67 lat. Wszyscy mieli do wyboru trasy o trzech długościach - 4, 6 oraz 9 kilometrów. Największą popularnością

cieszyła się trasa najdłuższa, którą wybrała zdecydowana większość. Wiodła ona przez Guzice i Moskorzyn. Po drodze była okazja do tego, by kontemplować piękno otaczającej natury, a także snuć pogawędki. W jadącej grupie panowała fajna atmosfera. Było dużo śmiechu, wspólnych żartów. Całość sprawiała wrażenie sielanki.

Gdy cykliści pojawili się na miejscu skierowali się do świetlicy wiejskiej, w której czekała na nich Małgorzata Strokosz, sołtys Kaźmierzowa. Tam mieli możliwość odpoczynku po trudach podróży, a także naładowania akumulatorów na drogę powrotną. Gdy siły zostały zregenerowane rowerzyści wysłuchali krótkiej opowieści na temat historii Kaźmierzowa, a

także odbyli spacer po zabytkowym parku. Tym samym połączyli aktywność fizyczną z poznawaniem historii. Następnie udali się w drogę powrotną do Polkowic. Na miejscu wśród uczestników rajdu rozlosowano upominki. Nagrodzono także wspomnianych wcześniej najmłodszego i najstarszego uczestnika wycieczki.

- Frekwencja jak na pierwszy raz była bardzo duża. Obyło się bez kontuzji, cała impreza przebiegła sprawnie i na pewno zostaną po niej miłe wspomnienia - podsumował Adam Kończak, prezes stowarzyszenia Active Life.

Konrad Kaptur

Patrycja druga w Europie!

Patrycja Bednarek, zawodniczka Polkowickiego Klubu Bokserskiego, zajęła drugie miejsce w Mistrzostwach Unii Europejskiej w Boksie Kobiet. Była to już szósta edycja cieszących się coraz większym zainteresowaniem zawodów. Tegoroczne zmagania odbyły się w katowickim Spodku.

O medale rywalizowało prawie sto zawodniczek z dwudziestu krajów Unii Europejskiej. Do finałowych walk zakwalifikowało się 10 Polek. W ich gronie znalazła się najbardziej utytułowana zawodniczka polkowickiego PKB - Patrycja Bednarek. Podopieczna Marka Węgierskiego uległa w finale Turczyńce Melten Akar i zdobyła srebrny medal - Patrycja jest najmłodszą zawodniczką w kadryze seniorów. Do tego startu przygotowywała się pół roku. Jej ciężka praca została

uhonorowana srebrnym krążkiem. Był to jej największy sukces sportowy w tej kategorii wiekowej. O rezultacie w finałowej walce przesądziło doświadczenie ringowe zawodniczki z Turcji, która w swojej karierze zdobywała medale ME i ma za sobą starty w Mistrzostwach Świata - powiedział nam po starcie Marek Węgierski, trener Patrycji. Reprezentacja Polski zdobyła w katowickim Spodku 4 złote i 6 srebrnych medali. Organizatorem mistrzostw była Europejska Federa-

cja boksu. To sukces Polkowic, klubu, trenera Marka Węgierskiego. Ja tylko wykonałam swoją robotę. Długie lata z konieczności startowałam jako zawodniczka z Lubina. Jestem bardzo szczęśliwa, że dzięki pomocy władz miasta mogę nareszcie reprezentować Polkowice. Wiele osób uczestniczyło w tworzeniu boksu w naszym mieście i to ich medal. Wszystkim, którzy we mnie wierzyli chciałam serdecznie podziękować. Mam nadzieję, że świat jeszcze nie raz usłyszy o zawodniczkach PKB, a miasto będzie dumne ze swoich sportowców - mówi Patrycja Bednarek, tegoroczna srebrna medalistka Mistrzostw Unii Europejskiej w Boksie Kobiet.

Paweł Gred



Tomek Marczyński podwójnym mistrzem Polski!

Podopieczny Piotra Wadeckiego nie miał sobie równych zarówno w jeździe indywidualnej na czas, jak i w wyścigu ze startu wspólnego. Srebrne medale wywalczyli - Łukasz Bodnar (w czasówce) oraz Tomasz Smoleń (start wspólny).



- To był mój pierwszy start w czasówce i od razu złoto. Jestem bardzo szczęśliwy, choć lekko zaskoczony. Nie spodziewałem się, że pójdzie mi aż tak dobrze. Nie za bardzo wiedziałem jak rozłożyć siły, więc pedałowałem na maksa od pierwszych metrów. Mniej więcej pięć kilometrów przed metą zacząłem odczuwać delikatne skurcze i musiałem trochę spuścić z tonu, ale okazało się, że wynik, który wykręciłem był najlepszy - mówił po czasówce wyścigu świeżo upieczony mistrz Polski.

Marczyński przed przyjazdem do Złotorii wygrał prestiżowy Małopolski Wyścig Górski, co zwiastowało, że jego forma idzie w górę. To jednak nie on był głównym faworytem do zwycięstwa. Wymieniano raczej kolarzyś na co dzień ścigających się w barwach ekip jeżdżących w Pro Tourze - Marcina Sapę, Michała Kwiatkowskiego, czy też Jarosława Maryczę, który bronił wywalczonego przed rokiem tytułu.

Cykliści walczyli o tytuł mistrzowski w jeździe indywidualnej na czas mieli do pokonania dwie rundy wokół Złotorii, w sumie 43 kilometry i 600 metrów. Już pierwsze meldunki z trasy wskazywały, że kolarze z Polkowic będą się liczyć w końcowej stawce. Po pierwszej rundzie najlepszy czas miał Marczyński, a tuż za nim, z blisko 20-sekundową stratą był Bodnar. Faworyzowani Sapa, Kwiatkowski i Ma-

rycz byli daleko w tyle. Gdy linię mety minął Marczyński, a spiker podał jego czas - 56 minut 41 sekund stało się jasne, że jedynym, który może odebrać mu tytuł mistrzowski jest jego kolega z grupy, specjalista od jazdy na czas Łukasz Bodnar. Ostatecznie Łukasz był o 22 sekundy gorzej i tym samym zapewnił sobie tytuł wicemistrza.

- Ten srebrny medal bardzo mnie cieszy. Przed startem byłem trochę spięty. Wiedziałem, że jestem dobrze przygotowany, ale ja tak mam, że pomimo dużego doświadczenia przed startem zawsze się denerwuję. Na szczęście wraz z pierwszymi metrami na rowerze to napięcie mija - komentował na gorąco Łukasz Bodnar, wicemistrz Polski. Trzecie miejsce w "czasówce" przypadło w udziale Wojciechowi Ziolkowskiemu z BDC Team.

W niedzielę kolarze mieli do pokonania 10 rund, w sumie 218 kilometrów. Już na pierwszej podzielił się na grupki. Ta pierwsza, prowadząca całemu wyścigowi liczyła sobie 16 cyklistów. Dominującą siłą stanowili kolarze w pomarańczowych trykotach. Nie zabrakło także zawodników z BDC Team oraz ekip zagranicznych ścigających się na co dzień w prestiżowym Pro Tourze. Na trzecim okrążeniu z szesnastoosobowej grupy odjechała trójka kolarzy - broniący tytułu mistrzowski Jacek Morajko z naszej grupy CCC Pol-

sat Polkowice, doświadczony Dariusz Baranowski oraz niezwykle utalentowany mistrz świata juniorów Michał Kwiatkowski. To trio bardzo sprawnie współpracowało i uzyskało liczącą około trzech minut przewagę nad pozostałą trzynastką. Taka sytuacja utrzymywała się przez kolejne cztery pętle. Na ósmej peleton zabrał się ostro do pracy i wchłonął uciekającą trzynastkę. Jednocześnie prowadząca trójka zyskała blisko siedmiominutową przewagę i większość osób śledzących przebieg wyścigu spodziewała się, że to ona rozstrzygnie pomiędzy sobą losy wygranej. Na decydującym okrążeniu szybkiego tempa nie wytrzymał Michał Kwiatkowski i stawce przewodził duet - Morajko, Baranowski. W grupie pościgowej bardzo mocno pracowali zwłaszcza Rafał Majka z Saxo Banku oraz Maciej Paterski z Liquigas. To głównie dzięki ich ciężkiej pracy peleton doszedł uciekający duet i stało się jasne, że zwycięzcą zostanie ten z kolarzy, który najlepiej rozegra końcówkę. Na ostrym podejździe do mety zaatakował Tomasz Marczyński. Zrobił to na tyle skutecznie, że na linię mety mógł wjechać z dłońmi uniesionymi w górę w geście triumfu. Srebrny medal w niedzielnym wyścigu zdobył kolega Marczyńskiego z ekipy CCC Polsat Polkowice Tomasz Smoleń, a brąz przypadł w udziale Maciejowi Paterskiemu.

Konrad Kaptur

Maja bezapelacyjną mistrzynią Polski

W Kielcach odbyły się mistrzostwa Polski w kolarstwie górskim. Zostały one zdominowane przez naszą grupę CCC Polkowice. W wyścigu elity kobiet podopieczne Andrzeja Piątka w komplecie stanęły na podium. Złoto, w kategorii do lat 23 zdobyła także Paula Gorycka.

Kolarki górskie z grupy CCC Polkowice były zdecydowanymi faworytkami krajowego czempionatu. Trener Andrzej Piątek skupił wszak pod swoimi skrzydłami wszystkie najlepsze zawodniczki w kraju, a wsparcie finansowe Dariusza Milka, właściciela grupy kapitałowej NG2, do której należy sieć sklepów z obuwiem CCC pozwala mu na to, by skupić się wyłącznie na sprawach szkoleniowych. Warunków, jakimi dysponuje grupa z Polkowic, zazdroścą jej krajowi konkurenci. W niedzielę, w Kielcach od samego startu ton wydarzeniom na trasie nadawały zawodniczki w pomarańczowych trykotach. Już na pierwszych kilometrach od zasadniczej grupy oderwał się duet Maja Włoszczowska oraz znajdująca się ostatnio w wyśmienitej formie Magda Sadlecka. Do tej dwójki próbowała dojechać Katarzyna Solus z DEK Meble Cyclo Korona Kielce.

Niestety dla niej okazało się, że tempo narzucone przez prowadzącą dwójkę jest zbyt duże. Nie okazało się ono natomiast za duże dla trzeciej z podopiecznych trenera Piątka - Anny Szafraniec, która dołączyła do prowadzącej dwójki. Na trzecim okrążeniu Ania złapała gumę i wydawało się, że nie będzie w stanie dołączyć do czołowej dwójki. W pewnym momencie była nawet na szóstym miejscu. Nic z tych rzeczy, w drugiej części wyścigu Szafraniec pokazała nie tylko wielkie umiejętności, ale także niesamowity charakter i dołączyła do prowadzących koleżanek. Ostatecznie minęła linię mety jako druga, ustępując jedynie bezsprzecznie najlepszej mistrzyni świata Mai Włoszczowskiej. Trzecie miejsce zajęła Sadlecka, zatem podium podczas dekoracji było całe pomarańczowe. W kategorii U23 bezkonkurencyjna okazała się Paula Go-

rycka, która prowadziła od pierwszych do ostatnich metrów.

- Pokazałyśmy, że w Polsce nie ma na nas mocnych. Nasza forma jest ustabilizowana, a do tego są jeszcze spore rezerwy. To bardzo dobrze rokuje na dalszą część sezonu, w której mamy wiele ważnych startów - powiedziała zadowolona Maja.

Także trener Piątek podkreślał, że wszystkie założenia na mistrzostwa w Kielcach zostały zrealizowane.

- Jestem bardzo zadowolony, bo zdobyliśmy tutaj wszystko, co było do zdobycia. Dodatkowym powodem do radości jest fakt, że na trasie dopingowało nas bardzo wielu kibiców. To świadczy o tym, że nasza dyscyplina cieszy się coraz większą popularnością - podsumował trener Piątek.

Konrad Kaptur



Uwaga konkurs! Czekają nagrody

MKS Polkowice ogłasza konkurs "Maskotka dla Klubu". Zwycięski projekt stanie się oficjalną maskotką drużyny CCC Polkowice zarówno w rozgrywkach Polskiej Ligi Koszykówki Kobiet, jak i Euroligi.



Prace konkursowe można składać w siedzibie organizatora bądź nadsyłać do 11 września. Szczegóły dotyczące konkursu w zakładce "Konkurs" na oficjal-

nej witrynie internetowej klubu pod adresem <http://basket.ccc-sport.pl/>.

KoK

Seminarium zaliczone

W Szkole Podstawowej nr 3 w Polkowicach odbyło się V Seminarium Kyokushin Kan Karate Do. Zostało zakończone egzaminem.

Poprowadził je prezes Polskiej Federacji Kyokushin Kan Karate Do Shinan Bogdan Jeremiec 5 Dan. Podczas zajęć przekazywał podstawowe informacje dotyczące Ido Geiko (poruszanie się w pozycjach z wykonywaniem podstawowych technik), a także zdecydowanie w wykonywaniu Kata oraz Bunkai (interpretacja Kata).

Wykonywanie powyższych technik z pełnym zaangażowaniem w bardzo prosty sposób przekłada się na walkę, o czym mogliśmy przekonać się podczas egzaminu na stopnie szkoleniowe KYU - mówi Tomasz Bajus wiceprezes polkowickiego klubu Kyokushin Kan Karate Do. Przystąpiło do niego 20 osób włącznie z juniorami i seniorami.

- Był to bardzo trudny i wyczerpujący egzamin dla wszystkich grup wiekowych. Każdą czynność należy wykonywać z pełnym zaangażowaniem i traktować jako sztukę realnej walki - powiedział Shihan.

Na koniec prezes Polskiej Federacji Kyokushin Kan Karate Do pogratulował wszystkim zdającym egzamin ich wzorowej i sportowej postawy.

- Całość seminarium uważam za bardzo dobre. Zostało przeprowadzone bardzo szczegółowo, z dużym naciskiem na realność w Karate Kyokushin Kan Do - kończy Tomasz Bajus.

Paweł Greń



Emocji było co nie miara

W drugiej edycji Polkowickiego Bike Maratonu wzięło udział 117 zawodników z całej Polski. Zwycięzcą w najważniejszej kategorii open, w której do pokonania był dystans 85 kilometrów został Marek Cichosz z Bytowa, dwukrotny mistrz Polski w kolarstwie górskim.

Impreza nie przyciągnęła tak wielu uczestników, jak spodziewali się tego organizatorzy. Okazało się, że liczba ponad 800 osób zarejestrowanych na stronie internetowej niekoniecznie przekłada się na ilość zawodników, którzy decydują się przyjechać na wyścig i wziąć w nim udział. Pomimo tego, liczbę sympatyków kolarstwa górskiego, którzy ścigali się na trasach przygotowanych przez organizatorów trzeba uznać za sporą, a powodem do dużej satysfakcji jest fakt, że wśród rywalizujących było wielu mieszkańców Polkowic. To świadczy o tym, że jazda na rowerze po leśnych duktach staje się wśród polkowiczów coraz bardziej popularna, a przecież w organizacji tego typu zawodów przede wszystkim o to chodzi.

W sobotę rywalizowano w trzech kategoriach - mini, mega oraz giga. W tej pierwszej trzeba było przejechać 30 kilometrów, w drugiej 55, a w trzeciej 85 kilometrów. Na starcie stanęło wielu doświadczonych zawodników, mających za sobą starty w prestiżowych wyścigach. Jednym z głównych faworytów do zwycięstwa był Marek Cichosz z Bytowa, mający na swoim koncie dwa tytuły mistrza Polski w kolarstwie górskim.

Trasa tegorocznej edycji Polkowickiego Bike Maratonu została nieco zmieniona w porównaniu do tej sprzed roku, gdy zawody rozgrywano po raz pierwszy. Można zaryzykować tezę, że ta tegoroczna była bardziej wymagająca technicznie, a przez to walka dostarczyła licznie przy-



bytym kibicom większych emocji. Na trasie tegorocznej edycji Polkowickiego Bike Maratonu działy się rzeczy bardzo ciekawe. Efektowne ataki, długie podjazdy, próby ucieczek, fascynujące pogonie i głośny doping kibiców. To wszystko razem sprawiło, że wyścig na pewno zostanie zapamiętany na długo, co najmniej do przyszłorocznej edycji. W tej najbardziej prestiżowej kategorii - giga bezkonkurencyjny okazał się jeden z głównych pretendentów do triumfu - Marek Cichosz z Bytowa. Dwukrotny

mistrz Polski nie miał sobie równych i zwyciężył dość pewnie. Trzecie miejsce zajął Stanisław Werda z Jeleniej Góry. W kategorii ini zwyciężył Robert Walkowiak z Modły przed Tomaszem Fiałkiewiczem z Głogowa oraz Michałem Górniakiem z Pily. W kategorii mega zaś pierwsze miejsce przypadło w udziale Dariuszowi Woźniakowi z Bytowa, który wyprzedził Michała Górniaka z Pily oraz Marka Urbanika z Lubina.

Konrad Kaptur

» WOKOŁ SPORTU

Opera mydlana z Fabregasem w roli głównej

Lato to czas gorący sam z siebie. Tymczasem od kilku lat temperaturę w tym najcieplejszym okresie roku podnoszą dodatkowo informacje oraz plotki o rzekomym powrocie na Camp Nou Cescu Fabregasą, piłkarza od ośmiu lat przywdziewającego koszulkę Arsenalu, który futbolowe szlify zdobywał w słynnej barcelońskiej wylegarni talentów La Masia. Tym razem, po raz kolejny świat obiegiła wieść jakoby trwały mocno zaawansowane negocjacje dotyczące przejścia Cescu do "Dumy Katalonii". Londyńczycy chcą podobno 40 milionów euro. Barca oferuje 30, więc jeżeli coś jest na rzeczy, to pewnie oferty spotkają się gdzieś pośrodku i staną na 35 milionach. Osobiście uważam, ewentualny transfer za niekonieczny i mocno przewartościowany, ale bardzo prawdopodobny ze względu na sentymentalizm Katalończyków, a także jakże częste w ich przypadku przedkładanie serca nad rozum. Fa-

bregas jako środkowy pomocnik do pierwszej jedenastki Barcelony się nie przebiję, bo pozycja duetu najlepszych w tym fachu specjalistów, czyli Xavię i Iniestę jest niepodważalna. Zatem pozostanie Cescowi rola zmiennika, którą raczej zaakceptuje, bo zdaje sobie sprawę, że do poziomu wirtuoza środka pola póki co ledwie pretenduje, a u boku genialnego duetu może przygotować się do naturalnej roli spadkobiercy marszałkowskich pagonów. Otwartym pozostaje pytanie, czy moment na zakup Fabregasę jest właściwy. Wszak genialny duet ma przed sobą jeszcze kilka lat gry, a zbyt długie terminowanie może przecież u gracza takiego jak Fabregas przerodzić się we frustrację. Poza tym, są w barcelońskiej układance boiskowe pozycje, które wymagają dużo bardziej wzmocnienia, vide - stoper, lewy obrońca oraz napastnik. Czy warto więc wydawać rzeczone 35 milionów na Fabregasę,

który co prawda może okazać się bardzo trafioną inwestycją, ale w perspektywie kilku lat. Moim zdaniem niekoniecznie, lepiej te pieniądze przeznaczyć na innych piłkarzy, tym bardziej w kontekście zapowiedzi prezesa Sandro Rosella, że na transfery zamierza wydać około 50 milionów euro. Owe deklaracje są mało realne do spełnienia, bo Barca, podobno (w letnim okresie słowo kluczowe) dogadala się z Giuseppe Rossim oraz Alexisem Sanchezem, a już kwota za Ten duet wyczerpuje deklarowany limit. Jednak przedkładanie serca nad rozum może sprawić, że to lato 2011 będzie tym czasem, gdy Fabregas wróci na Camp Nou, czyli do miejsca, z którego wyruszył na podbój Londynu. Jego powrót byłby piękną sentymentalną kłamrą, która idealnie pasuje do wizerunku drużyny, która jest czymś więcej niż klub.

Konrad Kaptur